

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

32-860 CZCHÓW

Rynek 12; tel. (014) 659 35 88

REGON 850410040 NIP 819-17-53-685



CZAS CZCHOWA



ROK XIII

NR 8 (136)

LISTOPAD 2004

ISSN 1232-6755

CENA 2.50 ZŁ

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW

WYSTAWA ARCHEOLOGICZNA W CZCHOWIE



NADANIE IMIENIA SOSW W ZŁOTEJ



VI KONKURS
PIANISTYCZNY
W TWORKOWEJ

W NUMERZE:

- ZŁOTA - PREZENTACJE
- SZKOŁY - ŚLUBOWANIA
- BOGATE ŻYCIE KULTURALNE



Złota. Nadanie imienia szkole.



Czchów. Międzynarodowa Jesień Literacka.



Tymowa. 95-lecie Kółka Rolniczego.



Tworkowa. VI Konkurs Pianistyczny.



Czchów. Wystawa haftu.



Czchów. Wystawa archeologiczna.



Czchów. Uroczysty 11 listopada.



Czchów-Trawniki. Poświęcenie nowej kaplicy.

Czas Czchowa - magazyn informacyjny Gminy Czchów. **Redakcja:** Redaktor Naczelny - Joanna Dębiec, **Foto** - Joanna Dębiec, **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie **Pismo finansowane przez:** Radę Miejską w Czchowie. Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 014 66 352 30; kom. 880 929 529; e-mail: redakcja@czchow.pl **Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie** - w razie ich druku - możliwość skrótów. **Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.** **Skład i Druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.

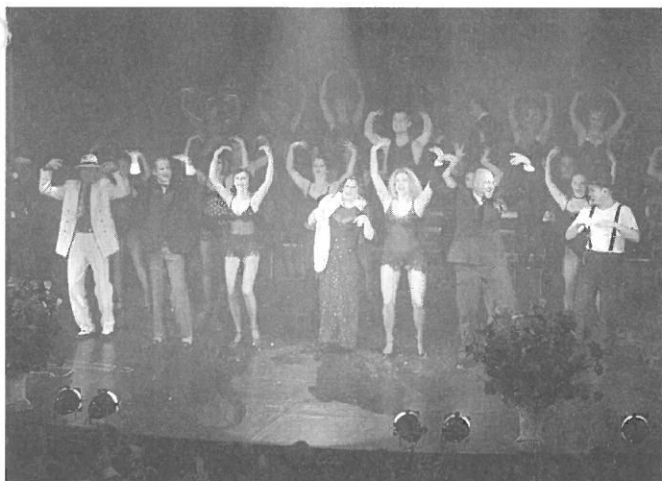
OD REDAKCJI

Do rąk Czytelników oddajemy kolejny listopadowy numer gazety. Zawiera on relacje z wielu wydarzeń kulturalnych, jakie miały miejsce w ostatnim czasie w gminie Czchów. Ważne wydarzenia w Złotej, Tworkowej, Czchowie... W dziale PREZENTACJE tym razem Złota.

W kolejnym numerze z cyklu WĘDRÓWKI Z POLSKIM STOWARZYSZENIEM PRASY LOKALNEJ – reportaż z 65. Sesji w Lesznowoli koło Warszawy., którego zwiastun publikujemy poniżej.

W GMINIE FAIR PLAY...

I kolejna Sesja... i kolejne miejsce w Polsce, warte zobaczenia. Tym razem gościli dziennikarzy z całej Polski władze Gminy Lesznowola. Wystarczy wejść na stronę w internecie, by przeczytać... Profesjonalna gmina w „Złotej setce” samorządów
cdn.



Jedną z atrakcji sesji dziennikarzy był Musical CHICAGO w mistrzowskiej obsadzie – Piotr Gąsowski, Jacek Bończyk, Joanna Liszowska...

SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ	4
POZNAJMY NASZYCH RADNYCH	5
INWESTYCJE	8

PREZENTACJE

ZŁOTA	10
-------------	----

WYDARZENIE KULTURALNE MIESIĄCA

WYSTAWA „ARCHEOLOGIA GMINY CZCHÓW”	14
--	----

ŻYCIE KULTURALNE

SPOTKANIE AUTORSKIE W TYMOWEJ	16
MIĘDZYNARODOWA JESIEŃ LITERACKA POGÓRZA	17
NA 40 LAT OŚRODKA – MARIA KONOPNICKA	19
95-LECIE KÓŁKA ROLNICZEGO W TYMOWEJ	20
VI KONKURS PIANISTYCZNY	21
HAFTY KRZYŻYKOWE – NIE TYLKO DLA KOBIEC	22
DZIEŃ 11 LISTOPADA – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI	23

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

Z ŻYCIA ODDZIAŁU I – W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W TYMOWEJ	24
JAK UCZCILIŚMY ROCZNICĘ PONTYFIKATU JANA PAWŁA II?	26
WITAJCIE W NASZEJ „AKADEMII.”	27
ŚWIĘTO SZKOŁY	27
PATRIOTYZM PO HARGERSKU	28
POMNIKOWE DRZEWA W NASZEJ GMINIE	29

HISTORIE STAROCZCHOWSKIE

OPOWIEŚĆ O MIEŚCIE CZCHOWIE (11)	23
--	----

RUBRYKA DUDZIKA

SYMBOLY NIEPODLEGŁOŚCI	32
------------------------------	----

ROLNICTWO

PROGRAM ROLNOŚRODOWISKOWY	33
SZKOLENIA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY CZCHÓW	34

KALEJDOSKOP	33
-------------------	----

PROMOCJA CZCHOWA – WATYKAN 2004



Tak mieszkańcy Czchowa promowali swoją miejscowość na Placu św. Piotra w Rzymie.



Widok na Plac św. Piotra w Rzymie.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

SESJA RADY MIEJSKIEJ W CZCHOWIE 17 września 2004r.

W dniu 17 września 2004r. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Czchowie. Po odśpiewaniu hymnu państwowego radni minutą ciszy uczcili pamięć ofiar wojen i terroryzmu.

Merytoryczna część obrad składała się z dwóch bloków: sprawozdawczego oraz uchwałodawczego.

W części sprawozdawczej przedstawione zostały:

- informacje o przebiegu wykonania budżetu Gminy Czchów za I półrocze 2004 roku
- sprawozdanie Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czchowie za I półrocze 2004 roku
- sprawozdanie Miejskiej Komisji Rozwiązywania problemów Alkoholowych za I półrocze 2004 roku
- informację o przygotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego.

Tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz dla dyrektorów przedszkoli i szkół każdego typu oraz nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze w szkole lub przedszkolu.

Lp.	Stanowisko kierownicze	Tygodniowa liczba godzin obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych, opiekuńczych
1	2	3
1.	Dyrektor przedszkola czynnego 5 godz. dziennie, liczącego: - 2 oddziały - 3 i 4 oddziały - 5 i 6 oddziałów	18 15 13
2.	Dyrektor przedszkola czynnego ponad 5 godz. dziennie, liczącego: - 2 oddziały - 3 i 4 oddziały - 5 i 6 oddziałów	15 12 10
3.	Dyrektor szkoły (zespołu) każdego typu liczącej: - do 4 oddziałów - 5- 8 oddziałów - 9 - 11 oddziałów - 12 i więcej oddziałów	12 10 6 4
4.	Kierownik filii szkoły podstawowej liczącej: - do 4 oddziałów - 5 i więcej oddziałów	12 10
5.	Kierownik świetlicy z dożywianiem - od 80 do 120 wychowanków - powyżej 120 wychowanków	14 12

W części dotyczącej wykonania budżetu przedstawiono Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w sprawie opinii do wykonania budżetu za I półrocze 2004 roku.

W dyskusji na temat przygotowania szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego podjęto temat stanu technicznego budynku przedszkola w Jurkowie „Zapadły decyzje o przeznaczeniu środków finansowych na osuszenie i remont budynku.

W części uchwałodawczej podjęto następujące uchwały:

- W sprawie zasad udzielania zniżek z obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów przedszkoli i szkół każdego typu oraz nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze w szkole w Gminie Czchów.
- zatwierdzenie zmiany do Statutu GZOZ-u w Czchowie. Dokonano korekty wynikającej z przekształceń struktury służby zdrowia na terenie gminy.
- zasady i tryb udzielania pomocy w dożywianiu uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Na wniosek kierowniczki MOPS dokonano zmiany stawki kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy w zakresie dożywiania dzieci. Według przyjętych rozwiązań dochód nie może być większy niż 150% stawki ustalonej ustawowo.

Wnioski radnych:

W tym punkcie obrad radni zgłosili szereg spraw, uwag, które dotyczyły bieżącego funkcjonowania gminy.

Pan Eugeniusz Szot zgłosił potrzebę zabezpieczenia środków na wykonanie zadania na boisku w Będzieszynie.

Pani Helena Motak poruszyła kwestię promocji Gminy Czchów za pomocą internetu.

Pan Stanisław Sapała – sprawę uporządkowania placu przepompowni w Złotej.

Pani Anna Hołyst zwróciła uwagę na samochody przewożące śmieci i ich nie najlepsze zabezpieczenie.

SESJA RADY MIEJSKIEJ W CZCHOWIE 15 października 2004

Na Sesji w dniu 15 października 2004 roku podjęto uchwały w sprawach:

- a) zmiany statutu Zakładu Remontowo-Budowlanego przy Urzędzie Miejskim w Czchowie,
- b) utworzenia Zakładu Usług Komunalnych Gminy Czchów,
- c) wyrażenia zgody na wniesienie aportem do „Eurogiel-dy” Czchów-Jurków Sp.z.o.o. nakładów poniesionych przez Gminę Czchów na rozbudowę „Inkubatora Przedsiębiorczości” znajdującego się działce Nr 318/1 w m.Jurków oraz nakładów poniesionych na rozbudowę infrastruktury technicznej na działkach Nr 317/1, 318/1 i 319/1 w m. Jurków,
- d) wniesienia aportem do „Eurogiel-dy” Czchów-Jurków Sp.z o.o. nieruchomości oznaczonych jako działki Nr 701/3 i 701/4 położonych w m.Jurków wraz z zabudowaniami,
- e) dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 31 grudnia 2013 roku nieruchomości oznaczonych jako działki Nr Nr 772,773,774,756,757,761,769,777,701/3,778,754/2,752,701/2,702 o łącznej powierzchni 14.33 ha położonych w m.Jurków stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Czchów,.
- f) programu współpracy Gminy Czchów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2005 rok,
- g) zmiany uchwały Nr IX/123/2003 w sprawie określenia regulaminu przyznawania nagród Burmistrza Czchowa ze specjalnego funduszu nagród dla dyrektorów i nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach i szkołach Gminy Czchów,
- h) zmiany w budżecie Gminy Czchów na 2004 rok.

Na wniosek Burmistrza do porządku obrad wniesiono projekt uchwały w sprawie „ustalenia stopy oprocentowania od

niespłaconej części ceny sprzedaży nieruchomości, stanowiących przedmiot własności Gminy Czchów oznaczonych jako działki Nr, Nr 191 i 192 wraz z usytuowanym na nich budynkiem byłej szkoły oraz zabudowaniami gospodarczymi” o łącznej powierzchni 0.34 ha położonych w Domosławicach, której płatność zostanie ustalona w umowie w następujących ratach:

II rata w wysokości 27 750 zł + 6.105 podatku VAT płatna do dnia 30 marca 2005 roku.

III rata w wysokości 27 750 zł + 6.105 zł podatku VAT płatna do dnia 30 czerwca 2005 roku

Sprawy różne:

Pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach przedstawili projekt Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Czchów. Dokument ten został sporządzony, gdyż jest obligatoryjnym załącznikiem do projektów dofinansowywanych ze środków unijnych.

SESJA RADY MIEJSKIEJ W CZCHOWIE 08 listopada 2004 roku

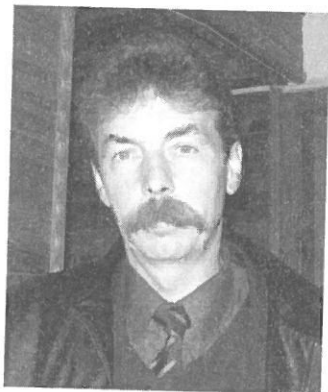
Rada Miejska podjęła uchwały o zaciągnięciu kredytów. Akty te były rozbiem wcześniejszej sumy kredytu i służyły przyporządkowaniu określonych kwot do konkretnych zadań.

W sprawach różnych Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Czchowa realizując ustawowe obowiązki wynikające z ustawy o samorządzie gminnym złożyli informacje o oświadczeniach majątkowych, które im przedłożono (radni, kierownicy jednostek organizacyjnych, kierownicy referatów).

POZNAJMY NASZYCH RADNYCH

Rozmawia Joanna Dębiec

WILHELM KOLAK Z DOMOSŁAWIC



– **Jaką funkcję pełni Pan w Radzie Miejskiej obecnej kadencji?**

Jestem członkiem Komisji Gospodarczej i Finansów RM

– **Skąd zainteresowania pracą na rzecz społeczności lokalnej?**

Moje zainteresowanie pracą na rzecz lokalnego społeczeństwa ma głębokie korzenie rodzinne. Mój dziadek był sołtysem naszej

wioski, ojciec był radnym Gminnej Rady Narodowej wtedy jeszcze połączonych wiosek Domosławice i Biskupice Melsztyńskie.

Ja osobiście byłem przez dwie kadencje członkiem Rady Sołeckiej, od 4 lat jestem sołtysem Domosławic. Zawsze miałem w sobie pragnienie aby pozostawić po sobie jakiś ślad, zrobić coś dla naszego wspólnego dobra.

– **Jakie zadania stawia sobie Rada Miejska obecnej kadencji?**

Rada Miejska za główny cel i zadanie postawiła sobie poprawę warunków życia w naszej mikrospołeczności.

Dotyczy to w szczególności poprawy bazy sportowej – oświatowej, bezpieczeństwa /budowa chodników, oświetlenie uliczne/, modernizacji dróg gminnych, opieki zdrowotnej, poprawy estetyki gminy, rozwoju bazy turystycznej, zagospodarowania mienia komunalnego i wiele innych.

– **Czym zajmuje się Pan zawodowo?**

Jestem rolnikiem. Prowadzę sześć hektarów gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję żywności wieprzowej.

– **Czy mógłby Pan zdradzić kilka szczegółów dotyczących rodziny?**

Jestem żonaty, żona pracuje w Zespole Szkół w Domosławicach jako księgowa, mamy trójkę dzieci: najstarsza córka studiuje w PWSZ na Wydziale Informatyki Stosowanej, średni syn uczy się w LO o kierunku matematyczno – informatycznym, a najmłodszy jest uczniem 3 kl. szkoły podstawowej.

– **Jakie są Pańskie szczególne zainteresowania, hobby?**

Powiem tak, że natłok zajęć nie pozwala mi na jakieś ekstra hobby ale np. bardzo lubię zbierać grzyby choć nie jem grzybów, książka, ostatnio komputery, a tak w ogóle to jestem domatorem i najchętniej spędzam czas w zaciszu domowego ogniska.

– **Wracając do pracy w Radzie, jak ocenia Pan współpracę radnych w obrębie Rady czy na Komisjach?**

Patrząc z perspektywy dwóch lat muszę powiedzieć, że radni stopniowo „dojrzeli”, zanikły pierwotne podziały i wszyscy

za cel nadrzędny stawiają sobie nasze wspólne dobro. Myślę, że wszystkim radnym leży na sercu troska o nasze sprawy i podchodzą do tego w sposób bardzo odpowiedzialny i rzeczowy.

– **Jest Pan równocześnie sołtysem wsi Domosławice, więc mogę tu zapytać o współpracę z Radą Sołecką, jak się układa?**

Rzeczywiście jestem radnym wybranym w obwodzie, w skład którego wchodzi dwie wioski tj. Domosławice i Biskupice Melsztyńskie, jeżeli chodzi o miejscowość Domosławice, to z Radą Sołecką współpracuje mi się bardzo dobrze.

– **Proszę o kilka słów od siebie dla Czytelników.**

Życzę wszystkim spełnienia marzeń, wytrwałości w realizacji wyznaczonych celów, sukcesów na niwie zawodowej i rodzinnej, a czytelnikom „Czasu Czchowa” – miłej lektury coraz lepiej redagowanego miesięcznika.

BARBARA GORYL Z CZCHOWA



– **Jaką funkcję pełni Pani w Radzie Miejskiej obecnej kadencji?**

Jestem członkinią Komisji do Spraw Publicznych RM.

– **Skąd zainteresowania pracą na rzecz społeczności lokalnej?**

Moje zainteresowania pracą społeczną są konsekwencją zawodu, który wykonuję od lat. Jako nauczyciel spotykam się z rodzicami, poznaję ich

boleżki, rozpoznaję potrzeby. Poprzez młodzież znam problemy rodzin. I stąd teorię próbuję przenosić na grunt praktyki.

– **Jakie zadania stawia sobie Rada Miejska obecnej kadencji?**

Rada Miejska staje, jak wszystkie władze samorządowe przed nową rzeczywistością w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej. Dlatego priorytetowym zadaniem jest odnalezienie się wśród nowych wymogów, jakie stawia nam Unia. Jednak należy zrobić to tak, by nie zatracić własnej tożsamości, a wyeksponować to, co najpiękniejsze i najcenniejsze w naszej gminie. Mam tu na myśli walory turystyczne i rozwój infrastruktury, co w przyszłości może zmniejszyć bezrobocie i zapobiec drastycznemu ubożeniu naszych rodzin.

– **Czy mogłaby Pani zdradzić kilka szczegółów dotyczących rodziny?**

Jestem osobą samotną ale nie jestem sama. Wydaje mi się, że życie dało mi szansę realizowania się w inny sposób bez szkody dla kogokolwiek.

– **Jakie są Pańskie szczególne zainteresowania, hobby?**

Staram się spędzać czas aktywnie i łączyć przyjemne z pożytecznym. Z wielką przyjemnością odbywam podróże, uprawiam turystykę pieszą. Przyznaję też, że dużą satysfakcję sprawia mi spędzanie czasu w kuchni. Lubię kulinarne eksperymenty, których pierwszymi degustatorami są moi krewni.



– **Wracając do pracy w Radzie, jak ocenia Pani współpracę radnych w obrębie Rady, czy na Komisjach?**

Uważam, że współpraca radnych układa się pozytywnie. Sprawy wyrosłe podczas pracy Komisji czy Rady mają charakter twórczy, ich celem jest raczej poszukiwanie różnych dróg rozwiązań niż krytyka dla samej krytyki.

– **Proszę o kilka słów od siebie dla Czytelników.**

Pozostaje mi życzyć Czytelnikom pogody ducha, bo chociaż czasy nie sprzyjają optymistycznemu nastawieniu i aura jesienno-zimowa wprawia nas w ponury nastrój, to na przekór temu życzę radości, szczególnie teraz, w okresie przedświątecznym.

Z OGÓLNEGO ZEBRANIA MIESZKAŃCÓW CZCHOWA – KRÓTKIE SPRAWOZDANIE

W dniu 07 października 2004r w sali kina Baszta w Czcho-
wie odbyło się Ogólne Zebranie mieszkańców Czchowa. Te-
matem spotkania były sprawy budżetowe– Dzielnicy Czchów
oraz Mienia Czchowa.

Już na wstępie pojawiły się dodatkowe kwestie.

Do porządku obrad wprowadzono:

a/ sprawę przyszłości Mienia Czchowa (jego przekształce-
nie, komunalizacja)

b/ sprawę wyjaśnienia uchwały Rady Miejskiej w Czcho-
wie w sprawie wydzierżawienia działek nnrn 1219/2, 1219/3
położonej w miejscowości Czchów.

Po przegłosowaniu porządku obrad wystąpił Burmistrz
Czchowa który podsumował kończący się już powoli rok 2004
i przedstawił plany inwestycji dla miasta Czchowa na 2005r.
kolejnym punktem spotkania było sprawozdanie złożone przez
Kazimierza Kozdroja – Kierownika Mienia Czchowa z wyko-
nania budżetu za 2004r.

Podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania Kie-
rownika Mienia Czchowskiego z wykonania planu za 2004 rok.

Podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania Kie-
rownika Mienia Wiejskiego z realizacji uchwały nr II/03/2003
Ogólnego Zebrania Mieszkańców Czchowa z dnia 23.11.2003

roku i uchwały nr II/04/2003 Ogólnego Zebrania Mieszkań-
ców Czchowa z dnia 23.11.2003 roku.

Przyjęto uchwałę w sprawie komunalizacji działki nr 1199/
6 i 1199/7 w miejscowości Czchów.

Przyjęto uchwałę w sprawie komunalizacji działki nr 520
w miejscowości Czchów.

Przyjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia projektu planu
finansowo-rzeczowego Mienia Czchów.

Przyjęto uchwałę w sprawie zaopiniowania planu finanso-
wo-rzeczowego Dzielnicy Czchów

Przyjęto uchwałę w sprawie propozycji zmiany Statutu
Dzielnicy Czchów.

Kolejną kwestią była sprawa regulacji statusu prawnego
Mienia Czchowa.

Ostatnim punktem obrad była sprawa przeznaczenia pod-
dzierżawę działek nnrn 1219/2, 1219/3 położonych w miejsco-
wości Czchów (naprzeciw hali sportowej).

W punkcie interpelacje, zapytania, wolne wnioski poruszono
wiele bieżących problemów z terenu Miasta Czchowa.

**Obszerna relacja z zebrania ukaże się w kolejnym nu-
merze „Czasu Czchowa”.**

**Materiał przygotował UM w Czcho-
wie**

BURMISTRZ CZCHOWA
32-860 Czchów, Rynek 12
tel./fax (014) 684 30 30

ZARZĄDZENIE Nr 137/2004 Burmistrza Czchowa z dnia 26 października 2004 roku

w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na zlecenie zadań publicznych
organizacjom pozarządowym w 2005 roku.

Na podstawie art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym
(Dz.U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn zm) oraz § 2 ust. 2 Uchwały Nr XVII/204/2004
Rady Miejskiej w Czcho-
wie z dnia 28 maja 2004 roku w sprawie trybu postępowania o
udzielenie dotacji podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych i nie
działającym w celu osiągnięcia zysku, na cele publiczne związane z realizacją zadań gminy,
sposobu ich rozliczenia oraz kontroli wykonania zadań zleconych, zarządzam, co następuje:

§ 1

Oglašam otwarty konkurs ofert na zlecenie zadań publicznych organizacjom
pozarządowym w 2005 roku.

§ 2

Ogłoszenie o konkursie zostanie zamieszczone w gazecie lokalnej „Czas Czchowa”, na
tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czcho-
wie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

BURMISTRZ

mgr Andrzej Chudoba

BURMISTRZ CZCHOWA
32-860 Czchów, Rynek 12
tel./fax (014) 684 30 30

OGŁOSZENIE

Stosownie do § 2 i § 3 Uchwały Nr XVII/204/2004 Rady Miejskiej w Czcho-
wie z dnia 28
maja 2004 roku w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji podmiotom nie
zaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku, na
cele publiczne związane z realizacją zadań gminy, sposobu ich rozliczenia oraz kontroli
wykonania zadań zleconych.

BURMISTRZ CZCHOWA
ogłasza otwarty konkurs ofert na zlecenie zadań publicznych organizacjom
pozarządowym w 2005 roku

I. Z zakresu:

1. **Kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego, na:**
 - 1/ prowadzenie zespołów i upowszechnianie twórczości amatorskiego ruchu
artystycznego kraju i za granicą,
 - 2/ promocję sztuki i twórców profesjonalnych i nieprofesjonalnych,
 - 3/ realizację wydawnictw promujących kulturę i dziedzictwo kulturowe w Gminie i
regionie,
 - 4/ organizację imprez kulturalnych dla mieszkańców Gminy Czchów.

Na zadania określone w pkt 1-4 przeznaczona kwota w wysokości : 47.000 zł.
2. **Turystyki i wypoczynku, na:**
 - 1/ promocję walorów turystycznych i krajoznawczych miasta i Gminy Czchów,
 - 2/ aktywny wypoczynek nad wodą,

Na zadania określone w pkt 1, przeznaczona kwota w wysokości : 9.000 zł.
3. **Kultury fizycznej i sportu, na:**
 - 1/ organizację imprez sportowych promujących miasto i Gminę Czchów,
 - 2/ upowszechnianie sportu i rekreacji,
 - 3/ realizację programu sportu dla pozostałych klubów sportowych i stowarzyszeń
objętych programem,

Na zadania określone w pkt 1-3, przeznaczona kwota w wysokości: 38.000 zł.
4. **Ochrony zdrowia, na:**
 - 1/ podejmowanie działań i akcji prewencyjnych w zakresie ochrony i promocji
zdrowia w tym organizacja szkoleń i badań profilaktycznych,
 - 2/ propagowanie idei honorowego krwiodawstwa,

Na zadania określone w pkt 1-2, przeznaczona kwota w wysokości: 52.500 zł.
5. **Oświaty i wychowania, na:**
 - 1/ wspieranie wszelkich inicjatyw na rzecz edukacji ponadprogramowej, organizacji
konkursów z różnych dziedzin wiedzy,

Na zadania określone w pkt 1 przeznaczona kwota w wysokości : 2.000 zł.

PREZENTACJE

Od 2003 roku udało się w ramach PREZENTACJI „pokazać” 9 miejscowości (chyba teraz nikt nie zaprzeczy) pięknej Gminy Czchów. Teraz kolej na Złotą. W grudniu pokażemy drugą część materiału o Złotej, natomiast mogę tylko zdradzić, iż od następnego roku będziemy wykorzystywać zebrane, ale nie publikowane jeszcze materiały o poszczególnych miejscowościach... a w jakiej formie – niech pozostanie na razie tajemnicą.

A więc rozpoczynamy PREZENTACJĘ ZŁOTEJ, pięknej i ciekawej miejscowości. To ostatnia prezentowana miejscowość. Jest w niej wiele do pokazania, dlatego nie zabierając miejsca, przechodzimy do rzeczy...

Red.



ZŁOTA

Powierzchnia sołectwa: 801 ha
Liczba mieszkańców 1327
Liczba budynków mieszkalnych: 310

Radni reprezentujący Złotą w Radzie Miejskiej:

Stanisław Sapała zam. Złota 79
Tel. (0-14) 66 39 100
Kazimierz Jankosz, zam. Złota
Tel. (0-14) 68 45 341

Sołtys wsi:

Jerzy Kornaś, zam. Złota 366
Tel. (0-14) 68 45 356

Rada Sołecka Złotej:

Maria Gałek
Stanisław Gawlik
Aleksander Gajda
Marian Mazgaj
Tadeusz Piech
Kazimierz Musiał
Andrzej Kantor
Edward Sapała.

Proboszcz Złotej – ks. Stanisław Kądziołka

Duża miejscowość usytuowana na północnym krańcu gminy przy drodze Biskupice Melsztyńskie – Dębno. Miejscowość słynie m.in. z interesującego kompleksu sakralnego (dwa kościoły, muzeum parafialne). Znajduje się tu szkoła podstawowa, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci specjalnej troski, duży dom strażaka, który pełni wieloraką funkcję: kawiarnia, punkt lekarski, centrala telefoniczna, itd. Zwraca tutaj uwagę dbałość mieszkańców o posesje, m.in. dom Państwa Stalmachów zdobył swego czasu wyróżnienie w konkursie „Złota Wiecha” – pani Maria Stalmach zgromadziła ponadto interesujący zbiór przedmiotów i ubiorów używanych ponad sto lat temu. W ten sposób powstała prywatna izba regionalna. Złota leżąca nieco na uboczu głównych szlaków ko-

munikacyjnych jest jedną z bogatszych miejscowości gminy. Wielu mieszkańców już po stanie wojennym zaczęło szukać pracy poza granicami kraju. Natomiast w Złotej pojawiały się nowe piękne domy, na drogach – zachodnie samochody. Społeczność złocka jest specyficzna, patriotyzm lokalny, zaradność i gościnność (patrz: wywiad z sołtysiem w dalszej części prezentacji – przyp.red.) – to cechy ją najtrafniej charakteryzujące.

Od roku 2003 Złota ma ponownie swój Klub Sportowy „Temida”, któremu kibicują wszyscy, od najmłodszych do najstarszych mieszkańców. W Złotej znajduje się od niedawna siedziba dekanatu.

Jest tu wiele miejsc do zobaczenia, pokazania, w dalszej części PREZENTACJI będzie ku temu okazja.

ARCHEOLOGIA ZŁOTEJ

Andrzej Szpunar

Archeologiczne dzieje miejscowości Złota zaczęły się, podobnie jak w przypadku innych miejscowości gminy Czchów, dopiero od badań archeologicznych metodą powierzchniową polegających na poszukiwaniach śladów prehistorycznych osiedli na zaranych polach wiosną i jesienią. Badania te były prowadzone w 1989, 1990 i 1994 roku.

W ich wyniku odkryto 21 stanowisk archeologicznych, czyli śladów ludzkiej obecności z różnych epok pradziejowych. Ważnym elementem tych badań jest to, że zarejestrowano rozmaite ślady pobytu człowieka w pradziejach ze wszystkich okresów archeologicznych, począwszy od najstarszych tj. epoki kamienia po znaleziska nowożytnie.

Miejscowość Złota położona na malowniczych górkach była najwyraźniej bardzo atrakcyjnym miejscem do osiedlania się począwszy już od czasów prahistorycznych do dzisiaj. Pierwsi ludzie pojawili się tu w epoce kamienia. Początki działalności ludzkiej w szeroko pojętej dolinie Dunajca i na Pogórze związane są z gromadami łowców reniferów, którzy żyli tu już ponad 10 tysięcy lat temu. Zbliżony do warunków obecnej tundry, klimat panujący w owych czasach sprzyjał istnieniu niewielkich grup ludzkich, których podstawowym elementem egzystencji było polowanie na renifery. Zwierzęta te dostarczały mięsa, kości i skór

niezbędnych do przetrwania w surowym klimacie mijającej właśnie epoki lodowcowej.

Przedmioty związane z epoką kamienia znane są z 7 miejsc na terenie Złotej; są to zwykle niewielkie kawałki krzemienia noszące ślady ludzkiej działalności, w czasach kiedy jedynym, znanym surowcem do wytwarzania narzędzi był właśnie krzemień.

Nowe czasy zwane przez archeologów neolitem (5 500 – 2 400 p.n.e.) reprezentowane są na terenie Złotej także przez 7 stanowisk archeologicznych. Z samego początku neolitu pochodzą znaleziska z osady kultury ceramiki wstęgowej rytej.

Nastąpiła wtedy całkowita zmiana gospodarki, sposobu i warunków życia ludzi. Z nastaniem nowej epoki pojawiła się i szybko upowszechniła umiejętność uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Te zasadnicze zmiany, uważane za jedne z najważniejszych w dziejach rewolucji gospodarczych, dokonały się na ziemiach polskich w wyniku przybycia gromad najstarszych rolników i hodowców z cywilizacją już w pełni ukształtowaną.

Kolejne fale migracji podejmowanych między innymi w poszukiwaniu żyznych gleb dotarły na ziemię południowej Polski, w tym także w okolice Złotej.

Uprawa ziemi i udomowienie zwierząt stanowiły najważniejsze osiągnięcia nowej epoki. Ich opanowanie pozwoliło na całkowitą zmianę podstaw gospodarczych i warunków bytowania pradziejowych społeczności. Wcześniej, trwający w skali dziejów powszechnych ponad trzy miliony lat okres rozwoju kultury ludzkiej opierał się wyłącznie na zbieractwie, łowiectwie i rybołówstwie. Ludzie byli całkowicie uzależnieni od przyrody, zmuszeni do nieustannego wędrowania tropem stad, najpierw zwierząt epoki lodowej, potem na mniejszą już skalę drobnej zwierzyny strefy leśnej. Opanowanie uprawy ziemi i hodowli zwierząt całkowicie odmieniło sposób życia. Obok tych dwóch fundamentalnych umiejętności, przybyłe z Karpat gromady pierwotnych rolników i hodowców upowszechniły szereg dalszych umiejętności i osiągnięć cywilizacyjnych. Była wśród nich umiejętność lepienia glinianych naczyń, potrzebnych rolnikom do przechowywania zapasów żywności, podgrzewania i przygotowywania pokarmów.

Rolnictwo, którego cechą charakterystyczną jest sezonowość zbiorów, wymuszało konieczność przechowywania zapasów, stąd w gospodarstwie domowym pojawiły się gliniane naczynia. Lepiono je ręcznie z miejscowych glin, do których dodawano substancje organiczne (m.in. plewy), a także piasek, mielone kamienie i skorupy. Naczynia wypalano bezpośrednio w ogniskach. Formy ceramiki w początkach neolitu nawiązywały do wykorzystywanych w bliskowschodniej kolebce cywilizacji tykw i półkulistych skorup. Naczynia zdobiono zestawem rytych lub odciskanych motywów stąd nazwa kultura ceramiki wstęgowej rytej.

Wraz z opanowaniem tych umiejętności radykalnej zmianie uległy warunki życia. Stabilizacja osadnictwa sprawiła, iż w neolicie pojawiają się rozległe, długotrwałe zamieszkiwane osady, zabudowane solidnymi domostwami słupowymi. Innym jej przejawem było też pojawienie się cmentarzysk, rozwój rękodziela i sztuki. Wśród narzędzi – obok form wcześniej znanych – pojawiły się sierpy wykonywane z kilku retuszowanych wiórów krzemienych (taki właśnie wiór krzemienisty ze śladami wywiercenia powstałego przy ścinaniu kłosów zbóż pochodzi ze Złotej).

Plemiona kultury ceramiki wstęgowej rytej przyniosły na ziemię polską ugruntowaną umiejętność uprawy roli, wykształconą

w basenie środkowego Dunaju. Ludność kultury ceramiki wstęgowej stosowała rozmaite sposoby uprawy ziemi. Najważniejsze znaczenie posiadała ręczna, kopieniacza uprawa typu ogrodowego, prowadzona w bliskości osiedli na niewielkich poletkach, zlokalizowanych głównie w dolinach rzek. Znaczne zalesienie sprawiło, iż pierwszym etapem uprawy było usunięcie drzew i krzewów. Wycinano je kamiennymi siekierami i po przesuszeniu spalano, wykorzystując popiół jako najprostszy sposób użyźnienia. Nie znając innych sposobów, doprowadzano co pewien czas do wyjałowienia gleby i pól, znów powodowało to konieczność porzucenia i zajęcia pod uprawę nowych areałów, zazwyczaj w niewielkiej odległości. Opuszczone pola były przeznaczane pod wypas owiec, kóz, krów i świń. Czasem wysuwane są przypuszczenia, iż pola użyźniano przez spalanie na nich słomy po zbiorach lub nawet specjalnie przynieszonego drewna. Możliwe jest też, iż stosowano nawet rodzaj prymitywnej dwupolówki, dopuszczając do przejściowego zarastania porzuconych na pewien czas pól uprawnych. Po wypaleniu ściętych drzew i krzewów, wystąpieniu pogorzelniska i usunięciu ewentualnie niedopalonych kawałków drewna, wysiewano ziarna zbóż bezpośrednio w popiół zalegający na powierzchni. W następnych latach istniała jednak konieczność spulchniania ziemi. Dokonywano tego za pomocą drewnianych, rogowych lub kamiennych kopaczek (tzw. *motyki w kształcie kopyta szewskiego*).

Najstarsi rolnicy uprawiali kilka gatunków pszenicy, rzadziej jęczmień i proso. Nie jest pewne, czy uprawiano również żyto i konopie. Kłosa zbóż ścinano kamiennymi sierpami. Do mielenia służyły prymitywne żarna nieckowate, w których rozcierało ziarna kamiennymi rozcieraczami na lekko zagłębionych płytach piaskowcowych lub granitowych. Stosowano uprawy grochu i soczewicy, potwierdzona jest też znajomość maku, lnu, wyki. Istotne znaczenie posiadała też hodowla zwierząt – była rogatego, owiec, kóz i trzody. Rybołówstwo i łowiectwo – wcześniej jedyne sposoby zdobywania pożywienia – miały u plemion kultury ceramiki wstęgowej tylko pomocnicze znaczenie.

W drugiej połowie V i na początku IV tysiąclecia p.n.e. nastąpiły istotne zmiany w kulturze i gospodarce najstarszych rolników. Nadal zamieszkiwano długie domostwa, ale wznoszono je przeważnie na planie trapezu. Zmieniła się także organizacja osad. W miejsce pojedynczych zagród pojawiły się całe kompleksy domostw, często otoczonych rowem. Ślady tych ludzi zostały także znalezione w Złotej, nazywamy ich ludami kultury lendzielskiej (od miejscowości Lengyel koło Kaposváru w zachodnich Węgrzech).

Ludność ta kontynuowała w zasadniczej masie tradycje wczesneolitycznej gospodarki rolniczo-hodowlanej. Podobnie jak wcześniej ziemię uprawiano systemem kopieniaczym lub stosowano gospodarkę wypaleniskową w celu przygotowania pól pod wysiew zbóż. Powiększająca się liczebność grup ludzkich spowodowała zmiany w systemie uprawy roli. Powierzchnia pól położonych na obrzeżach dolin była niewystarczająca dla ich wyżywienia, stąd nasiliła się ekspansja na tereny wyżej położone, związana z trzebieżą lasu. Uprawiano pszenicę, jęczmień, proso, prawdopodobnie także żyto. Istotną rolę odgrywała również hodowla, przede wszystkim bydła. Ludność używała kamiennych siekier i toporów do karczowania puszczy i obróbki drewna, drewnianych i rogowych narzędzi do spulchniania ziemi, sierpów składających się z krzemienych ostrzy osadzonych w rękojeściach z surowców organicznych. Do mielenia ziarna służyły jak u wcze-

śniejszych gromad rolniczo-hodowlanych nieckowate żarna. Pomocniczą rolę w zdobywaniu pożywienia odgrywało zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo.

Kolejna wielka epoka – epoka brązu zaczęła się na naszych ziemiach około 2 400 p.n.e. W miejsce powszechnie panującego przez setki tysięcy lat kamienia jako podstawowego surowca do wyrobu narzędzi i broni zaczęto stosować stop miedzi i cyny. Znajomość metalu wymagała nowych umiejętności szczególnie techniczno-technologicznych. Życie ludzi nie uległo większym zmianom. Nadal mieszkano w osadach zbliżonych wyglądem do jeszcze niedawno istniejących wsi. Epoka brązu reprezentowana jest na terenie Złotej przez jedno znalezisko pochodzące z wczesnej fazy, datowanej na lata 2400 – 1700 p.n.e.

Schyłek epoki brązu i wczesnej epoki żelaza i nowe prądy kulturowe idące wraz z opanowaniem znacznych terenów Europy przez ludy celtyckie doprowadziły do powstania w II i I w. p.n.e. kultury przeworskiej. Kultura ta rozwijała się również w okresie wpływów rzymskich w latach I – do IV w.n.e.

Okres istnienia kultury przeworskiej nazywany jest okresem wpływów rzymskich, ponieważ ziemie polskie znalazły się w zasięgu oddziaływań wielkiej cywilizacji Imperium Rzymskiego. Z tego okresu (lata 200 – 300 n.e.) pochodzą znaleziska na terenie pradawnej osady w Złotej. Znaleziono zostały tam fragmenty naczyń toczonych na kole. Są one znakiem, że ludzie mieszkający w tej wiosce nauczyli się już nowej umiejętności, jaką było używanie koła garncarskiego. Dotychczas przez całe tysiąclecia naczynia lepiono tylko ręcznie.

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego na wyludnione ziemie polskie przybyli nasi bezpośredni przodkowie – Słowianie. Na terenie Złotej brak jest zabytków z najwcześniejszej fazy pojawienia się Słowian. Znaleziono ślady po dwóch osadach datowanych dopiero na IX – XI w. Przypuszczalnie są to pierwsi osadnicy i założyciele wioski trwającej do dziś. Pierwsza pisana wzmianka pochodzi z 1346 r., zapewne parafia powstała przed 1346 r. Pierwotnie wieś nazywała się Złotnica, z kościołem drewnianym fundacji rycerskiej herbu Drużyna.

RYS HISTORYCZNY

Jak wspomniano już pierwsza historyczna wzmianka o miejscowości Złota pochodzi z roku 1346 i znajduje się w wykazach świętopietrza, czyli daniny kościelnej, którą poszczególne parafie wypłacały również na rzecz Stolicy Apostolskiej. Złota miała więc już w tym czasie kościół parafialny i proboszcza. Należało z tego wnosić, że sama miejscowość powstała jeszcze wcześniej, prawdopodobnie około połowy wieku XIII, to jest w początkach zasiedlenia tych terenów na tzw. prawie niemieckim. Położona na północny wschód od Czchowa, w okolicy pagórkowatej, wzdłuż potoku zwanego Złockim, do dziś zachowała charakterystyczny dla ówczesnej gospodarki układ pól w kształcie łańców, ciągnących się długimi pasmami prostopadle do potoku i towarzyszącej mu drogi.

Świadectwem bardzo dawnego pochodzenia wsi jest także fakt oddania jej, oraz kościoła – w opiekę św. Michałowi Archaniołowi, gdyż zwyczajnie czyniono tak, gdy nowa świątynia powstawała na miejscu kultu pogańskiego. Św. Michał, jako pogromca złych duchów otrzymywał wtedy zadanie pogńębienia w tym miejscu ich dotychczasowej mocy i miał stać na straży czci prawdziwego Boga.

Kolejny dokument, z roku 1384, wymienia po raz pierwszy imię właściciela wsi, którym był wtedy „Jaśko de Słota”. W wieku XV wspomniany jest niejaki Vernek de Byelsko, który w roku 1472 sprzedał całą wieś „Szlota”, położoną „blisko Czchowa”, wraz z prawem patronatu, za 70 grajcarów i za konia wartości 100 grajcarów, szlachetnemu Klemensowi Thurskiemu z Gnojnika, a z kolei ów Klemens w cztery lata potem, w roku 1476, część wsi „poczynając od wsi Byesszyatka aż do kościoła” dał w zastaw szlachetnemu Wiktorowi de Wyatrowycze za te same 100 grajcarów.

Jeśli chodzi o nazwę wsi to warto zauważyć, że w roku 1346 występuje ona w brzmieniu „Złota”, potem „Słota”, „Szlota”, względnie „Zloth”, a piszący w wieku XV historyk polski Ks. Jan Długosz (†1480) podaje ją w brzmieniu „Zlothnyca”. Za Długosza kościół był drewniany, a proboszcz miał jako uposażenie rolę i łąki, nadto dziesięcinę ze dworu oraz tak zwany „sep”, czyli odsypy zboża od kmieci. Dziedzicem jednej części wsi był wówczas Janusz Mstkowsky herbu Drużyna, a drugiej części niejaki Bogdał i jego bracia. Dokumenty z tego czasu wymieniają tu również Ligęzów. Wiadomo na przykład, że jeden z nich, Jan ze Złotej, w roku 1486 sprzedał Piotrowi Kmicie z Wiśnicza wsie Gierczyce oraz Dąbrowicę.

Najstarszy zachowany dokument wizytacji kanoniczej, przeprowadzonej przez biskupa krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła w roku 1596, a także następne wizytacje mówią już stale o wsi Złota, „Villa Złota”. Wizytacja radziwiłłowska podaje, że patronem kościoła jest św. Michał Archanioł, a kolatorem Spytek Jordan, kasztelan krakowski. Kościół przedstawiał się dobrze, był drewniany, miał malowany sufit, były trzy ołtarze dobrze utrzymane, zaś proboszcz – ks. Jakub Sterna, pochodzący ze Szczepanowa – miał sporo książek „pro docendo populo”. Pole plebańskie ciągnęło się długim łańcem, aż do granic wsi Lewniowa.

Od wieku XVII Złota przeszła w posiadanie możnej rodziny Tarłów herbu Topór. Prawdziwym dobrodziejstwem kościoła okazał się zwłaszcza ks. Andrzej Tarło (†1642) kanonik krakowski, który ozdobił jego wnętrze 12 obrazami przedstawiającymi Apostołów, darował wiele bogatych ornatów, kielichów, haftowanych antepediów, a także ufundował Msze św. wieczyste ku czci Męki Pańskiej w piątki oraz Najświętszej Maryi Panny w środy.

Tuż przed połową wieku XVII, w roku 1649, Tarłowie wzniesli w Złotej nowy kościół parafialny, drewniany, istniejący do dziś. Przez długi czas miał on tylko trzy ołtarze i dopiero w roku 1742 przybył czwarty, św. Jana Nepomucena. Wszystkie były drewniane, malowane na czarno i bogato złocone. Przed połową wieku XVIII proboszcz, ks. Mikołaj Kralewicz wybudował plebanię istniejącą do dziś, na owe czasy obszerną i wygodną. Zapewne prezentowała się wyśmienicie, skoro wizytator z roku 1748 nazywa ją „domus elegantissima”. Dobrze utrzymane były również budynki gospodarcze: obora, stajnia dla koni, stodoła i spichlerz.

Po Tarłach Złota przeszła w posiadanie Lanckorońskich, którzy stali się tym samym kolatorami kościoła. Wizytacja z roku 1773 wymienia w tym charakterze Macieja z Brzezia hrabiego Lanckorońskiego, wojewodę braclawskiego, zaś w wieku XIX spotykamy kolejno jako kolatorów: Antoniego, Karola i Kazimierza Lanckorońskich, natomiast w roku 1895 dowiadujemy się, że Złota to posiadłość tabularna Teofili hrabiny Komorowskiej.

W drugiej połowie wieku XIX można zaobserwować bardzo szybki wzrost ilości mieszkańców tej wsi. Na ogół liczba ich wynosiła około 500 osób. Tak było w roku 1773, skoro obowią-

zanych do spowiedzi wielkanocnej było wtedy 240 dorosłych. Podobnie w roku 1820 wieś liczyła tylko 520 mieszkańców, a w roku 1866 już dużo więcej, bo 605. Kolejno osiągała coraz większą liczbę: w roku 1895 – 823. mieszkańców, w rok potem już 1031 mieszkańców, w roku 1900 aż 1124. mieszkańców, by w roku 1936. osiągnąć cyfrę 1235 mieszkańców. W roku 1988 wieś liczyła ponad 1600 mieszkańców. Do czasu rozbiorów przedstawiała się pod względem wyznaniowym jednolicie i stanowili ją sami katolicy. Dopiero w wieku XIX spotykamy w wykazach po kilka osób wyznania mojżeszowego, od 5 do 18.

Wydarzeniem, które rozslawiło Złotą szeroko, była budowa nowego, murowanego kościoła parafialnego. Wzniesiono bowiem i wyposażono całkowicie ten kościół dokładnie w ciągu jednego roku – od 14 września 1982, kiedy rozpoczęto wykopy pod fundamenty, do 25 września 1983, to jest do dnia konsekracji świątyni. Zaprojektował go krakowski architekt Zbigniew Zjawin. Ówczesny proboszcz Ks. Prałat Franciszek Korta wznosił go jako dar dla parafii i diecezji, na 30-lecie swoich święceń kapłańskich.

Jest to kościół murowany z cegły z użyciem kamienia i betonu, dwukondygnacyjny, ze smukłą, czworoboczną wieżą w elewacji frontowej. Warto zwrócić uwagę na drzwi w wejściu głównym umieszczone w granitowym portalu, odlane w brązie, monumentalne, dwuskrzydłowe, ze scenami figuralnymi w dość wysokim reliefie. W części centralnej Chrystus i Jego namiestnik na ziemi Ojciec św. Jan Paweł II. „Oto Chrystus niesie na ramionach krzyż, a prawą dłoń wznosi do góry gestem kołatania. Stojący obok Ojciec św. Jan Paweł II widząc to woła do nas i do całego świata hasłem roku Jubileuszowego: *Otwórzcie drzwi Odkupicielowi!* Wiemy, jak ma – według myśli Papieża – wyglądać to otwieranie drzwi Odkupicielowi... Są to drzwi ludzkich serc...”

mówił przy konsekracji nowego kościoła ks. Korta. U podstawy wspomnianych kwater widnieją w długim szeregu postacie 12 Apostołów – filarów Kościoła, a na bordiurze drzwi sylwetki świętych diecezji tarnowskiej. Drzwi projektował artysta rzeźbiarz Czesław Dźwigaj. Z obydwóch stron omawianych drzwi widzimy wykonane w brązie postacie Czterech Ewangelistów, dzieła znakomitego krakowskiego rzeźbiarza, Bronisława Chromego, zaś wyżej mozaiki przedstawiające dwóch świętych Patronów Polski, biskupów i męczenników – Wojciecha i Stanisława wykonane przez innego krakowskiego artystę, Józefa Surdynę.

W przedsionku pod wieżą kościoła wmurowano kamień węgielny, poświęcony wcześniej przez Papieża Jana Pawła II. Olśniewa dekoracja głównej ściany ołtarzowej, projektu architekta wnętrz, Janiny Zgrzebnickiej z Krakowa z mozaikowym tłem, w wykonaniu artystki rzeźbiarki Bogdany Drwalowej z Tarnowa. Ośrodkiem tej dekoracji jest dużych rozmiarów mozaikowa kopia rzymskiego, łaskami słynącego Obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, wykonana specjalnie dla kościoła w Złotej w Pracowni Mozaiek na Watykanie. Dalsze wnętrze kościoła w Złotej zdobią liczne dzieła sztuki, np. figura Matki Boskiej Fatimskiej, przywieziona przez Proboszcza z pielgrzymki do Fatimy.

Celowo zaprezentowałam bliżej ten obiekt, jest to piękny dar dla parafii, ale i ewenement architektoniczny, jaki stanął w ciągu roku, w bardzo specyficznych czasach. Warto o tym wiedzieć.

Trzeba jeszcze dodać, że tak stary, jak i nowy kościół zgodnie służą parafii, łącząc chlubne tradycje dawnych czasów z pięknem i wymogami współczesności.

Przygotowała J.D. na podstawie książki „Złota wczoraj i dziś” autorstwa ks. Wł. Szczebaka

Sprzedam akwarium

- o wymiarach:
- wysokość 21 cm
- szerokość 40 cm
- długość 50 cm
- kontakt: (0-14) 6636562

Wędrownie Gitary

PROFESJONALNA OBSŁUGA MUZYCZNA

- wesela
- bankiety
- studniówki
- zabawy Sylwestrowe
- koncerty
- inne uroczystości



Kontakt:
tel. (14) 66 35 610 (po 16⁰⁰)
kom. 0 501 781 162
e-mail: wgitary@interia.pl

SKLEP PRZEMYSŁOWY AGD – RTV

RAFAŁ KOZDRÓJ
CZCHÓW, UL. SZKOLNA 22

ZAPRASZA NA KORZYSTNE ZAKUPY
SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO:
PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE,
ODKURZACZE, MIKSERY, itp.

oraz RTV:
TELEWIZORY, RADIA, TELEFONY, itp.

SPRZEDAŻ RATALNA
COMIESIĘCZNE PROMOCJE!
ZAPRASZAMY!!!

WYSTAWA „ARCHEOLOGIA GMINY CZCHÓW”

15 listopada w gościnnych murach Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie otwarta została wystawa „Archeologia gminy Czchów”. Wystawa zrealizowana przez archeologów z Muzeum Okręgowego w Tarnowie pokazuje najdawniejsze dzieje człowieka żyjącego w okolicach Czchowa.

Dzieje się tak dzięki temu, że cała przestrzeń gminy została przebadana przez archeologów w ramach tzw. „Archeologicz-



nego Zdjęcia Polski”. Wczesną wiosną i jesienią, kiedy ziemia jest odsłonięta (pozbawiona roślinności) z mapami i specjalnymi kartami archeolodzy wyruszają w teren. W trakcie tych jesienno-wiosennych „wędrowek” znajdują na powierzchni pól ślady pobytu ludzi sprzed setek, a nawet tysięcy lat. Do najczęściej spotykanych znalezisk należą ułamki naczyń glinianych i krzemienie. Niekiedy można natrafić na atrakcyjniejszy zabytek – krzemioną lub kamienną siekierkę czy toporek. Nasi „przodkowie” pozostawili po sobie nie tylko ślady w postaci wytwarzanych przez nich przedmiotów. Niejednokrotnie spotkać można ślady dawnych osad, które dotrwały do naszych czasów jako plamy przepalanej ziemi, czy cmentarzysk (pogniecione fragmenty naczyń, przepalone kości ludzkie). Każdy nawet najmniejszy ślad dokumentowany jest na specjalnych kartach ewidencji, najdrobniejszy fragment pradziejowej skorupy,



staje się punktem na mapie i stanowi ważny element do badań nad siecią osadnictwa, a co za tym idzie, do rozpoznawania prądziejów poszczególnych mikroregionów. Gmina Czchów powierzchniowo przebadana została w całości. Archeolodzy penetrujący ten teren odkryli ponad 166 stanowisk archeologicznych z różnych okresów chronologicznych.

Niekiedy są to niepozorne i małe przedmioty, fragmenty naczyń glinianych, narzędzia krzemienne. Wydaje się, że nie można po takich odkryciach wnioskować zbyt wiele, zaś opowieści archeologów budowane na takim materiale dowodowym zakrawają na fantazję.

Gmina Czchów jest jednak tym miejscem gdzie niemal w modelowy, podręcznikowy sposób sprawdzono i wykazano, że te niewielkie znaleziska są tylko sygnałem, początkiem i wierzchołkiem góry informacji, jakie kryje ziemia.

W 1990 roku wędrując z ekipą poszukiwawczą po czchowskich polach znaleźliśmy właśnie kilka skorup starożytnych naczyń i piękny – wykonany z krzemienia – grocik strzały. Miejsce to nazwaliśmy stanowiskiem nr 10 w Czchowie. 7 lat później, realizujący polsko-słowacki program badawczy archeolodzy z Polskiej Akademii Nauk szukali miejsc, gdzie warto by przeprowadzić badania wykopaliskowe. Zwrócili uwagę właśnie na stanowisko nr 10 w Czchowie. Co się okazało po

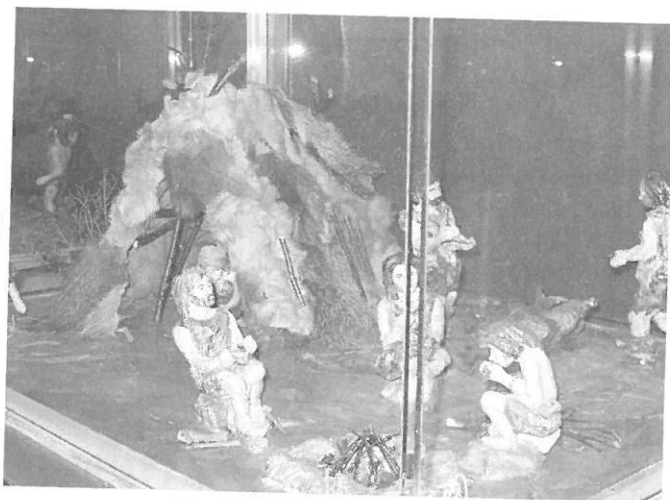


badaniach? W ziemi odkryto ślady po osadzie z początków epoki brązu ludzi tzw. ceramiki sznurowej (nazwa pochodzi od charakterystycznego ornamentu sznura odciskanego na naczyniach produkowanych przez tych ludzi). Dalej na tym samym miejscu tylko kilka stuleci później istniała druga osada ludzi którzy przybyli zza Karpat (kultura Otomani).

Najstarszymi znaleziskami pochodzącymi z terenu gminy Czchów są krzemienne odłupki i narzędzia z epoki kamienia. W 70 miejscach znalezione zostały te najstarsze wytwory ludzkiej ręki (część z nich można zobaczyć w gablocie na wystawie).

Jednak prawdziwym początkiem osadnictwa człowieka na omawianym terenie, a także przełomem w dziejach ludzkości było wprowadzenie uprawy roli i hodowli zwierząt. Dotychczasowe pozyskiwanie żywności (zbieractwo, łowiectwo) zostało zastąpione przez jej wytwarzanie. Nastąpiło przejście od

wędrownego do osiadłego trybu życia. Znajomość uprawy i hodowli pojawiła się na naszych ziemiach mniej więcej w połowie V tysiąclecia p.n.e. Ludzie, którzy przywędrowali tu zza Karpat wyszukiwali ziemie żyzne, dogodnie do uprawy i zakładali na nich swoje wioski. Pradawni rolnicy budowali długie drewniane domy. Konstrukcję domostwa stanowiły pionowo wbite w ziemię słupy, ściany pomiędzy nimi wyplatane były z patyków i oblepiane gliną. W chatkach znajdowało się kilka pomieszczeń – pod jednym dachem żyli w nich ludzie i zwierzęta. Przy domach mieszkańcy wiosek uprawiali niewielkie poletka, które obsiewali głównie pszenicą. Udomowione zwierzęta – świnie, krowy, kozy i owce pasły się w obrębie osady.



Jedną z ważniejszych zdobyczy okresu neolitu była umiejętność lepienia naczyń z gliny i tkactwo. Pracę tę wykonywały najprawdopodobniej kobiety. Życie w osadach pierwszych rolników można obejrzeć na barwnych planszach wystawy.

Z okresu neolitu pochodzi 28 znalezisk, z czego aż 11 to ślady po rozległych osadach, reszta to znaleziska pojedynczych przedmiotów. Ślady po neolitycznych rolnikach znaleziono w Biskupicach Melsztyńskich, Czchowie, Jurkowie, Złotej, Tworkowej i Tymowej.

Około 2 tys. lat p.n.e. rozpoczyna się nowy okres w dziejach zwany przez archeologów epoką brązu. Nazwa pochodzi od nowego metalu, jakim był wówczas brąz, czyli stop miedzi i cynku. Początkowo jako nowość brąz był sprowadzany na nasze ziemie z południa. Zanim się upowszechnił, był bardzo cenny i atrakcyjny, i stanowił surowiec najpierw do produkcji ozdób, potem zaś broni i narzędzi. Metalurgia wymagała sporę wiedzy i umiejętności, w związku z tym zaczęły się tworzyć grupy wyspecjalizowanych wytwórców. Zróżnicowania majątkowe prowadziły do wykształcania się poszczególnych grup społecznych m.in. wojowników. Epoka brązu nie była przełomem, jeśli chodzi o sposób gospodarowania. Dominującym sposobem zdobywania pożywienia były hodowla i uprawa roli. Z nowinek technicznych w dziedzinie rolnictwa wymienić należy wynalezienie i upowszechnienie radła, czyli rodzaju pierwotnego pługa, do którego zaprzęgano bydło czy może niekiedy ludzi.

Ludzie epoki brązu zakładali wioski i budowali domy z drewna kryte strzechą, hodowali zwierzęta znane do dziś. Oprócz osad tzw. „otwartych” niekiedy – być może w poczu-

ciu zagrożenia – wsie otaczane były konstrukcjami o charakterze obronnym (palisada, wał).

Zasadnicze zmiany dokonały się w sferze duchowości i obřadku pogrzebowego. O ile w epoce kamienia (zarówno w paleolicie jak i neolicie) zmarłych składano bezpośrednio do ziemi, o tyle w epoce brązu stopniowo upowszechnia się i rozprzestrzenia na terenie całej w zasadzie Europy, ciałopalenie. Przypuszcza się, że wprowadzenie kremacji wiąże się ze zmianą wierzeń (być może z kultem solarnym). Zmarłego układano na drewnianym stosie, który następnie podpalano. Być może w pogrzebie uczestniczyła oprócz rodziny społeczność wioski, może jakiś szaman czy kapłan. Po wypaleniu, a następnie wygaśnięciu stosu wybierano przepalone szczątki zmarłego, które wkładano do specjalnego naczynia zwanego urną lub popielnicą. Popielnicę wkładano do przygotowanej wcześniej jamy grobowej. Oprócz urny ze zmarłym, do grobu wkładano tzw. wyposażenie. Należały do niego mniejsze naczynia zawierające zapewne jedzenie czy picie, oraz – w zależności od płci – przedmioty codziennego użytku, ozdoby, broń. Ciałopalne cmentarzysko z epoki brązu zostało odkryte w Jurkowie.

I znów można mówić, że teren gminy Czchów jest miejscem szczególnym. Otóż wyniki badań na stanowisku nr 10 w Czchowie, i nr 5 w Jurkowie ujawniły, że mieszkali tu w epoce brązu ludzie przybyli zza Karpat. Jednocześnie badania na grodzisku w Czchowie wykazały, że istniała tam osada ale ludności kultury łużyckiej przybyłej z północy. Można więc powiedzieć, że blisko 3 tysiące lat temu w okolicach Czchowa spo-



tkali się przedstawiciele dwóch wielkich cywilizacji północy i południa. Z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza znamy z Czchowa i okolic 24 stanowiska archeologiczne w tym 11 osad, jedno ciałopalne cmentarzysko i 13 pojedynczych znalezisk. Oprócz wspomnianego już Czchowa i Jurkowa znaleziska z epoki brązu pochodzą także z Tworkowej, Tymowej i Złotej.

Zmierzch kultury łużyckiej i pojawienie się plemion celtyckich w Środkowej Europie zmieniło kulturę mieszkających tu ludzi. Tereny południowej Polski weszły w orbitę cywilizacji antycznej. Celtowie zwani też Gallami dotarli w swoich wędrowkach aż pod Kraków i Tarnów, gdzie założyli swoje osiedla. Rozpowszechnili oni produkcję żelaza, pojawiły się też „nowinki” techniczne np. znajomość koła garncarskiego, nowe narzędzia rolnicze czy broń. Kolejna nowa epoka nazy-

wana jest przez archeologów okresem wpływów rzymskich i trwała od początków naszej ery do V wieku.

Z tego okresu znamy z terenu gminy Czchów 17 stanowisk archeologicznych. Z Tymowej pochodzi niezwykle rzadkie znalezisko denara cesarza Trajana z lat 98-99 naszej ery.

Istniejące w tym czasie na południu Europy potężne Cesarstwo Rzymskie wywierało przemożny wpływ na tereny barbarzyńskie, położone bardziej na północ. Znalezione są liczne przedmioty świadczące o kontaktach handlowych z Imperium. Tzw. „szlakiem bursztynowym” docierały do nas naczynia brązowe, ozdoby, broń. Najliczniejsze były jednak monety. Być może odnógę tego szlaku handlowego stanowił także Dunajec.



W czasie gdy na południu i zachodzie Europy rozwijało się Cesarstwo Rzymskie na naszych ziemiach ludzie mieszkali w niewielkich osiedlach – wioskach, liczących od kilku do kilkunastu chat. Ich domami były małe, jednoizbowe, zagłębione w ziemię półziemianki lub duże naziemne domy. Osady takie często powstawały w pobliżu rzek. W ich obrębie oprócz domostw znajdowały się inne zabudowania gospodarcze, takie jak: szopy, piwniczki, wędzarnie, doły odpadkowe, wolno stojące paleniska, użytkowane w okresie letnim. W obrębie osad, w wydzielonych miejscach archeolodzy spotykają ślady specjalistycznej wytwórczości. Była to miejscowa produkcja broni, ozdób i narzędzi oraz naczyń glinianych na użytek niewielkiej grupy. Na osadach znajdują się także ślady po piecach hutniczych i glinianych, kopułowych piecach garncarskich, w których wypalano naczynia. Z końcem okresu rzymskiego upowszechniło się stosowanie koła garncarskiego do produkcji naczyń. Na terenie gminy odkryto pozostałości po 4 osadach z tego okresu oraz 13 pojedynczych znalezisk.

Po zamęcie związanym z najazdem Hunów i upadkiem Cesarstwa Rzymskiego na wyludnione ziemie przybyli nasi bezpośredni przodkowie – Słowianie. Na terenie gminy brak jest zabytków z najwcześniejszej fazy pojawienia się Słowian. Stosunkowo gęste osadnictwo słowiańskie występuje dopiero w VIII – XI w.

Ślady po wczesnośredniowiecznych wioskach odkryto w 8 miejscach. Na powierzchni pół widoczne były rozorane plamy po dawnych domostwach. Z całego terenu gminy znanych jest 18 stanowisk związanych z okresem wczesnego średniowiecza.

Słowianie, którzy przybyli na nasze tereny zakładali swe osiedla w dolinach rzek i potoków. Były to niewielkie wioski złożone z kilku do kilkunastu domów, zwykle budowane na małych wzniesieniach lub wręcz kępach blisko wody. Niespokojne czasy skłaniały ówczesnych do budowy założeń o charakterze obronnym, szczególnie dotyczy to okresu VIII-XI w. Takim grodem jest gród w Czchowie na wzgórzu powyżej zamku.

Omawiając dzieje człowieka na terenie gminy wkroczyliśmy w czasy historyczne, dla których głównym źródłem wiedzy jest słowo pisane. Kroniki historyków, notatki i zachowane w archiwach dokumenty pozwalają na konkretne nazwanie ludzi, którzy na tym terenie tworzyli nowe dzieje, dzieje Państwa Polskiego w czasach rycerskiego średniowiecza.

W miarę rozwoju kraju powstawały nowe miejscowości, zwykle stanowiące własność rycerską. Budowano zamki strzegące szlaku handlowego biegnącego doliną Dunajca.

Wystawę „Archeologia gminy Czchów” zamyka plansza na której można znaleźć informacje o pierwszych wzmiankach i datach powstania wszystkich miejscowości z terenu gminy.

Zapraszamy, szczególnie młodzież szkolną na wykłady o archeologii prowadzone przez archeologów z Tarnowskiego Muzeum. Wystawa czynna będzie do 5 grudnia.

Andrzej Szpunar

SPOTKANIE AUTORSKIE W TYMOWEJ



11 października Filia Biblioteki Publicznej w Tymowej gościła Stanisława Szpilę, byłego mieszkańca Tymowej, tyle że tym razem w roli pisarza, autora książki „Echa minionych lat”. Autor w dedykacji pisze: Wybrałem się na przechadzkę po ścieżkach tego, co minęło, po Tymowej lat 1939-1953 i po swojej ścieżce życia... – tak więc to książka biograficzna. I taki też charakter miało spotkanie w Tymowej – wspomnienia, rozmowy z przyjaciółmi sprzed lat, kawa, domowy placek na stole...

Warto przeczytać tę książkę, szczególnie polecam mieszkańcom, wiele zdarzeń, osób może się w niej rozpoznać. Warto pamiętać, iż każdy inaczej odbiera „swoją świat” i otaczającą rzeczywistość, a wspomnienia to bardzo osobista interpretacja.

J.D.

MIĘDZYNARODOWA JESIEŃ LITERACKA POGÓRZA

RÓŻNE ŚWIATY

„Kiedy umiera poeta, umiera świat” – brzmi tytuł książki Andrzeja Dębrowskiego, jednego z gości spotkania, jakie miało miejsce w Czchowie, w ramach Międzynarodowej Jesieni Literackiej Pogórza.

I tak pewnie jest... Biorąc pod uwagę, iż każdy z nas inaczej postrzega świat... a poeta, pisarz, umie go opisać, określić słowami, umie go ubarwić lub pozbawić barw, umie „stworzyć” świat, swój świat w swojej poezji czy prozie i będzie on niepowtarzalny, inny, widziany tylko jego oczami. Każdy tworzy dźwigając bagaż innych doświadczeń, rozwodzi się nad innymi dylematami, kocha inaczej, rozpacza inaczej, ilu wreszcie poetów, tyle inspiracji... Warto poznawać te „światy” –



przemysleć i w końcu zrealizować swoje pragnienie. Bo literatura, to pragnienie bycia lepszym. Ale czy każdy z nas musi być poetą, pisarzem czy krytykiem? Otóż nie... Wystarczy, że będziemy wrażliwymi ludźmi, że dostrzeżemy krzywdę innych i nie będziemy czuli pustki. Zafascynowanie otaczającym światem daje możliwość dotknięcia niemożliwego.



Józef Pless – urodził się w Grudziądzu w 1950 r., mieszka i tworzy już od kilkunastu lat w Niemczech, w Lubece, ale nie zerwał nigdy więzi z Polską i w swojej poezji często ją wyraża. We wstępie do „Codziennej lekcji historii” czytamy: *Ojczyznę poety jest język polski, a jego źródła inspiracji albo nazwane wprost, albo łatwe do wytropienia – są polskie.*

I dalej: *Poeta czuje się [przy tym] obywatelem nowego świata, tego, który już wkrótce będzie się obywatel bez granic...*

Wydał m.in. *Partner Tancerki Czarnej* (1996), *Obraz wyschniętych wód* (1998), *Pół na Pół* (2001), *Codzienna lekcja historii* (2003) oraz przy współpracy z Polską Misją Katolicką w Lubece kalendarz artystyczny 1998 – 12 wierszy *Józefa Plessa*. Napisał też powieść biograficzną *Polski Niemiec*.

Na koniec o *Codziennym lekcji historii* słów kilka... – te wiersze mówią bez ogródek o rzeczach oczywistych, choć skrywanym przez nas za wieloma maskami, mówią prawdę, są prawdą, tyle że tą dotyczącą codzienności. Jego poezja jest czymś w rodzaju codziennej modlitwy:

*Boże w każdym moim
słowie bądź obecny
bo nie chcę być głupim
poetą z Lubeki (...)*

*Boże daj wiarę
w następne moje dni
wierszom skrzydła
choćby małutkie
niech na centymetr
stopy unoszą tym
którzy jeszcze chcą
czytać poezję*

...właśnie, którzy jeszcze chcą czytać poezję...



Cezary Leżeński – urodził się w 1930 roku w Poznaniu, okupację niemiecką przeżył w Warszawie, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie zdał maturę, następnie ukończył na UJ w Krakowie filologię polską i dziennikarstwo. Wieloletni redaktor naczelny „Kurier Polskiego” oraz miesięcznika „Poland

bogate w doznania, poglądy, rozważania... – gdy czas i okoliczności nam dają ku temu okazję, bo poeci odchodzą, a z nimi umiera ich świat... Możemy go „uchwycić” w pamięć, nie jak autor wspomnianej książki w wywiadach z pisarzami, ale choćby w poznaniu ich samych. Spotkanie poetyckie to niepowtarzalna okazja, kiedy sam poeta mówi o swojej poezji, tak jak ją widzi, dowiadujemy się jak powstawała, co ją zainspirowało, nikt też pewnie nie przekaze jej w taki sposób, jaki może sam twórca.

Tym razem Miejska Biblioteka Publiczna gościła trzech twórców literackich: Andrzeja Dębrowskiego – poetę, krytyka literackiego, eseistę, dziennikarza i wydawcę; Józefa Plessa – poetę polskiego pochodzenia, tworzącego od kilkunastu lat w Niemczech; oraz Cezarego Leżańskiego – literata, publicystę i dziennikarza mieszkającego w Warszawie.

Kilka słów o każdym z nich...



Andrzej Dębrowski – autor szkiców i esejów krytyczno-literackich. Urodził się w 1961 roku w Zelowie. Studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej we Wrocławiu, następnie ukończył Państwowe Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Warszawie. Jest założycielem i redaktorem naczelnym „Gazety Kulturalnej”. Laureat wielu konkursów literackich, autor tomików: *Wierzyć w siebie* (1993), *Wiersze nowe i wybrane* (1995), *Wiersze wybrane* (1996), *Paryż nie jest taki piękny...* (1998) i zbioru felietonów *Magiczne pomysły. Felietony* (2001). We wstępie do swojej książki pisze: *... aby (...) literacki dźwięk był czysty, autor musi poczuć, następnie dotknąć,*

...właśnie, którzy jeszcze chcą czytać poezję...

Today” wydawanego dla 104. krajów świata. Autor licznych książek dla młodzieży szkolnej. Dla dorosłych napisał m.in. sławną parodię *Pana Tadeusza* prozą – „Awantura w Soplicowie”. W jego dorobku znalazły się liczne powieści, opowiadania, szkice i reportaże historyczne (ogółem ponad 32 publikacje książkowe). A oto jeden z jego wierszy, który, myślę, potwierdzi założenie tego artykułu... – pokazać świat poezji, tak specyficzny i indywidualny dla każdego twórcy, jego interpretację wartości w życiu:

AUTORYTET

*Kłaniali się,
wielbili,
stawiali za przykład
i na piedestale
Krzyczeli:
naśladujcie,
podążajcie za,
uczcie się.
Ideal spadł,
błądził,
kluczył,
manipulował.
Biadali:
nie szanują
autorytetów.
Winili młodzież i społeczeństwo.
Wszystkich kolejno i złe czasy.
Brak wzorów,
powszechny upadek.
Ale nikt nie
poszukał...*



Zespół Szkół w Czchowie zaprezentował program o Czesławie Miłoszu.

*Każdy z nas
nosi autorytet w sobie.
Własny rozsądek
i myślenie.*

Ze zbioru: *Analfabeci istnienia*

Tak więc kolejni poeci, pisarze, publicyści odwiedzili Czchów. Młodzież, tym razem w Technikum Gospodarki Żywnościowej, miała okazję posłuchać dobrej poezji w interpretacji samych autorów, poznać ich osobiście, uzyskać autografy, czy kupić książkę z dedykacją. Doceniajmy te chwile, niepowtarzalne...



Cóż byśmy dali, aby móc posłuchać dziś, gdy już „umarł Jego świat” – Czesława Miłosza, tego dnia mogliśmy tylko posłuchać Jego wierszy deklamowanych przy świecach, wśród rozrzuconych – jakby rozwianych „czasem” – jesiennych liści... (program słowno-muzyczny przygotowali uczniowie Zespołu Szkół w Czchowie) i domyślać się Jego myśli, Jego interpretacji życia, Jego świata...

Bo „kiedy umiera poeta, umiera świat”...

**Ze spotkania z poezją
Joanna Dębiec**

*Dla Krytykistów
„Czasu Ordoona” z ignorancjami
wielu udowadniających chwilk –
ANONIM WĘKOCOSZ
Poeta z Lubeki
2004
Czchów, 20 X 2004 Czchów*

NA 40 LAT OŚRODKA – MARIA KONOPNICKA

„Prędko przy pracy przemija dzień,
A wiek i życie – to tylko cień”

Maria Konopnicka

Konopnicka (1842-1910) – pisarka, symbol polskiej poezji narodowej, rzeczniczka ludzkiej krzywdy, niedoli i bólu najbiedniejszych, swoją twórczością budziła współczucie dla pokrzywdzonych przez okrutny los. Od października br. stała się również patronką Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotej. Nie trzeba tu dywagować nad celowością tego wyboru, wystarczy tylko znać twórczość tej Wielkiej postaci polskiej literatury, by nie mieć wątpliwości... – szkoła specjalna, dzieci niepełnosprawne, ogromne poświęcenie, długa i wyboista droga do „dzisiejszego dnia”... – to tylko części wspólne.



gólnego serca, cierpliwości i wyrzeczeń. Tu w Złotej nigdy im tego nie brakowało. „Czas Czchowa” w roku 2003 publikował bogatą historię Ośrodka od jego powstania, są również na bieżąco podawane wszelkie materiały dotyczące pracy z dziećmi niepełnosprawnymi w Złotej, ich występów i osiągnięć. Dziś „Czas Czchowa” jest świadkiem historycznego dla szkoły wydarzenia...

Zachowam kolejność – Msza św. w Kościele Parafialnym i piękne kazanie, podczas którego Proboszcz Złotej ks. Dziekan Stanisław Kądziołka przybliżył życie i działalność Marii Konopnickiej – zapoczątkowała uroczystość. Nikt z uczestników nie miał pewnie okazji tak dogłębnie się z nim zapoznać, a Patron Szkoły i to tak specjalnej szkoły – Ośrodka, w którym roz-

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Złotej na 40 lat swojego istnienia, funkcjonowania, otrzymał nowe imię, nowy telewizor (dar Starosty Brzeskiego), mnóstwo życzeń i dobrych słów ze strony gości, władz, a przede wszystkim ogromną pracę i zaangażowanie w pięknie zaprezentowanej części artystycznej – od wychowanków.

Początki były bardzo trudne, PP. Mazgajowie byli pierwszymi Opiekunami Ośrodka, dzieci, które potrzebowały szcze-



wiją się i uczą dzieci niepełnosprawne, to bardzo ważna postać, której przykład ma przyświecać tej działalności.

Dalsza część uroczystości miała już miejsce na terenie Ośrodka. Dyrekcja i wychowawcy szkoły przygotowali prawdziwą ucztę, włączyli się też rodzice wychowanków, dla wszystkich to było ogromne przeżycie. Dzieci już od miesiąca ćwiczyły część artystyczną... Był czas, by zwiedzić szkołę, szczególnie nowo udostępnione i wyposażone piętro, każda z klas inaczej udekorowana, prace dzieci, dekoracje prawie na miarę dzieł sztuki.



Dyrekcja powitała gości, nastąpiło oficjalne odsłonięcie portretu Patronki i nadanie szkole jej imienia, którego dopełnił Starosta Brzeski Grzegorz Wawryka. Była też chwila wspomnień... Pan Mazgaj był świadkiem 40. lat istnienia szkoły, właściwie był jej „ojcem”, jak więc mogło być inaczej. Mogła zakręcić się lza w oku słuchających. To był początek wzruszeń.

Zacząły się występy dzieci, montaż słowno-muzyczny dotyczący twórczości Marii Konopnickiej, taniec górali, piosy w wykonaniu Klasy Życia, teatryk z udziałem „much, żabki i pająka”, występ słynnej już grupy tanecznej – każda grupa chciała pokazać, co potrafi, wyrazić swoją radość... a te dzieci pięknie umieją pokazywać swoje uczucia.

Na koniec przewidziano występy gościnne. W dopasowanych do treści strojach dzieci z grupy głęboko upośledzonych, z zaprzyjaźnionego ośrodka specjalistycznego w Jasieniu zaprezentowały fragmenty utworu poetki „O krasnoludkach i sie-



rotce Marysi”. „Aktorzy” wraz z opiekunkami całym ciałem naśladowały słowa piosenek, uśmiech rozjaśniał ich twarze, dumnie rozglądały się po sali, w barwnych strojach wyglądały jak z bajki, wprowadzając chociaż przez chwilę oglądających w taki właśnie świat, gdzie nie ma problemów, jest kolorowo i wesoło, gdzie wszystko jest proste... – występ wywołał góracę brawa.



Pod koniec października Kółko Rolnicze W Tymowej obchodziło swoje święto, stąd Msza św. w tej intencji i mała uroczystość w Świetlicy tymowskiej. 95 lat, prawie wiek, a warto dodać, iż jest to jedno z najstarszych Kółek Rolniczych w Polsce. Na tę okazję Pan Gierczyński – pełnomocnik Zarządu Kółka Rolniczego wraz z Prezesem postarali się o specjalne błogosławieństwo papieskie dla Kółka. Takie pamiątki wraz z honorowym członkostwem Kółka przygotowano dla Burmistrza Czehowa i Przewodniczącego RM Włodzimierza Rabiasza z Tymowej. Był szampan, poczęstunek... jak na taką okazję przystało. Być może już następny Jubileusz członkowie Kółka będą obchodzić w nowo wyremontowanej sali świetlicy... wzdycha Pan Gierczyński.



Redakcja dołącza się do życzeń.

Dalszych owocnych lat pracy, wytrwałości i szczerego serca dla każdego z dzieci – czerpania wzorów w osobowości Marii Konopnickiej, jej wrażliwości życiowej... J.D.

95-LECIE KÓŁKA ROLNICZEGO W TYMOWEJ



J.D.

VI KONKURS PIANISTYCZNY IM. IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO W TWORKOWEJ

RODZĄ SIĘ TALENTY

5 listopada br. odbył się kolejny, już VI Konkurs Pianistyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego w Tworkowej. Już tradycyjnie Konkurs jest organizowany jako cała inscenizacja, wpleciony w "życie i twórczość" Paderewskiego.

"Jednym palcem uderzony dźwięk
Rozległ się w głuchej ciszy
A potem więcej, więcej... i forte!
To Paderewski daje koncert.
Ile nut zamieściłeś w swej symfonii?
Ile ranków spędziłeś przy fortepianie?
Ile menuetów, wariacji, pieśni i kantat?
Ile chwil wzruszeń dziś, wczoraj i jutro?"

(Marzena Ż.)



Damian Szydłowski.



...by młodzież nie tylko grała muzykę, ale ją rozumiała, kochała jak Paderewski. Bohaterowie tegorocznego Konkursu to 13. wykonawców – dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów aż trzech powiatów – brzeskiego, tarnowskiego i bocheńskiego. Organizatorzy wyznaczyli pewne ramy wiekowe tworząc kategorie, według których oceniano młodych "pianistów": klas 0-III, następnie klas IV do VI oraz Gimnazjum. Najmłodszą uczestniczką Konkursu była 6-letnia Wiktoria Florek z Tarnowa. Oficjalnego otwarcia festiwalu dokonał Burmistrz Czchowa Marek Chudoba, nie mógł śledzić zmagania uczestni-

ków, ale nie omieszkął podzielić się wspomnieniami z dzieciństwa i przekazać kilku ciepłych słów pod adresem dzieci i oczywiście organizatorów. Ponowił też propozycję przeniesienia festiwalu do Czchowa, na salę widowiskową kina, która pomieści wielu wykonawców i ich wyeksponuje, co oczywiście nie spotkało się z aprobatą organizatorów. Tworkowa nie chce pozbyć się "swojego" wielkiego wydarzenia kulturalnego, chce by pozostało kameralne i... w Tworkowej.



Krzysztof Augustyn.



Złożono kwiaty przy popiersiu Wielkiego Mistrza i Patrona Szkoły i grę rozpoczęto...

Jako pierwsza zagrała Wiktoria Florek, chodzi do "zerówki" w Tarnowie. Prowadzący Konkurs, Czesław Żurek przedstawiał każdego uczestnika, pytał o zainteresowania..., co ciekawe, u większości wykonawców muzyka idzie w parze ze... sportem.

Następnie zagrała Agnieszka Paszkot z Łapanowa i Ola Bogusz z Tarnowa. Te trzy dziewczynki wystąpiły w najmłodszej kategorii wiekowej. Najlepiej zagrała Ola. Zaprezentowała dwa utwory: "Pije Kuba..." i "Mały Chińczyk" i sobie świetnie poradziła.

Ogromną furorę zrobił swoim występem pełnym wręcz wirtuozerii, co nie jest częstym zjawiskiem, Krzysiek Augustyn – uczeń V klasy szkoły podstawowej w Bochni.

Zagrał "Kamienny ogród" Janiny Garści oraz bardzo efektownie "Psotnego kotka" Andrzeja Hundziaka. Przy tym cały się ruszał, doskonale wyczuwał muzykę, którą grał. Jego "Psotny kotek" był rzeczywiście psotnym kotkiem, "skakał" po klawiszach, czaił się to znowu się na nich kładł... Krzyś z Bochni otrzymał ogromne brawa. Następnie zagrał Paweł Gajdura z Tarnowa i Marzena Żurek z Tworkowej – jedyna uczestniczka ze szkoły organizującej Konkurs. I miejsce zajął w tej kategorii wiekowej – klas IV do VI – Krzysztof Augustyn, II miejsce prezentując Poloneza Ogińskiego oraz Taniec Węgierski Brahmsa – Marzena Żurek i III miejsce zajął Paweł Gajdura.

W kategorii gimnazjów wystąpiło 7. uczestników. Tu zdecydowanie najlepiej zagrał Damian Szydłowski z Brzeska. Jego widoczną pasją jest muzyka. Zaprezentował Nokturn 9 op.32 Chopina i Sonatę Beethovena. Grał płynnie i z uczuciem. Zajął w tej kategorii I miejsce oraz otrzymał Nagrodę ufundowaną przez Burmistrza Czchowa. II miejsce w tej kategorii zaję-

ła Natalia Lechowicz z Radłowa i III miejsce – Krzysztof Gdowski z Tarnowa i Aleksandra Olechowska z Tarnowa, natomiast na wyróżnienie zasłużyła Joanna Żoła z Nowego Wiśnicza. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom swoich umiejętności, nie było tym razem "muzyka", który by zagrał utwór Paderewskiego, wielka szkoda, nie odważył się też nikt na zaprezentowanie kompozycji własnych... jednak było czego posłuchać.

Gwiazdą Festiwalu był zdolny akordeonista, pochodzący ze Zdoni (gm. Zakliczyn) – Bogusław Wróbel – obecnie student Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Po przygotowanym już tradycyjnie przez szkołę i Radę Rodziców obiedzie nastąpiło rozdanie nagród. Nie było przegranych, wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe i płyty. Pamiątkowym zdjęciem zakończył się VI Konkurs Pianistyczny im. I.J.Paderewskiego – Tworkowa 2004.

J.D.

OTWARCIE WYSTAWY „HAFTY GOBELINOWE” W PIWNICACH CZCHOWSKICH

HAFTY KRZYŻYKOWE – NIE TYLKO DLA KOBIET



Hafty, gobeliny... to wydawałoby się typowo kobiece zajęcie, hobby. Otóż niekoniecznie. Przykładem może być Wojciech Kwolek z Krakowa, który jest również autorem prac goszczących na wystawie haftów w Piwnicach Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie. 12 listopada miał miejsce wernisaż, na którym swoje prace zaprezentowali Jadwiga Zięba z Krakowa, Marta Duda z Czchowa i jej córka Ania. Tematy wybierane przez artystów to krajobrazy, motywy kwiatowe, zwierzęta oraz tematyka religijna. Wernisaż rozpoczęła Dyrektorka Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie Elżbieta Ogiela witając gości, autorów prac i przybliżając nieco sylwetkę każdego z nich. Okazało się że haftowanie



może być odskocznią od szybkiego i pełnego stresu życia codziennego. Pani Jadwiga pracuje w Banku, a haftowanie ją uspokaja. Inspiruje ją ciekawy wzór i wyzwania. Jeśli znajdzie wzór trudny do wykonania, jest to pierwsza motywacja do jego wyhaftowania.

Wojtek jest mężczyzną pełnym twórczych pomysłów, które realizuje nie tylko prowadząc własne firmy, ale i – jak widać – haftując. Przyznaje, że podjął wyzwanie swojej przyjaciółki, która namówiła go, żeby spróbował czegoś innego. Dla chcącego więc, nic trudnego... Panowie. Pani Marta Duda, pracownik MOK od lat już wykonuje swoje obrazy, ostatnia praca (obraz Jezusa ufam Tobie) jest wspólnym darem do Nowej kaplicy na Kozińcu. Jej córka Ania idzie w ślady mamy, ma wiele cierpliwości i mamę, która zawsze pokaże, doradzi i zachęci.

Warto zobaczyć te "dzieła sztuki", dzieła mozolnej pracy i wytrwałości.

J.D.



DZIEŃ 11 LISTOPADA – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

*Jak długo w sercu naszym
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w ręku laszem
Ognista szabla lśni.
Ref.: Stać będzie kraj nasz cały...
Jak długo z gór karpackich
Brzmi polskiej pieśni ton,
Jak długo wśród ziem laskich
Gra zygmunowski dzwon,
Ref.: Stać będzie kraj nasz cały...
Jak długo święta wiara
Ożywia polską krew,
Stać będzie Polska stara,
Bo każdy Polak lew!
Ref.: Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży orzeł biały,
Zwycięży polski lud.*

Słowa autor nieznany



Pierwsza wojna światowa zakończyła się 11 listopada 1918 r. z chwilą podpisania przez Niemcy rozejmu w lasku Compiègne pod Paryżem. Był to przełomowy moment nie tylko w dziejach całej Europy, ale i Pol-

ski. Minęło już 86 lat od tej wspaniałej chwili. Ojczyzna nasza jeszcze wiele wycierpiała, Polacy tułali się po całym świecie, ale to już minęło...

W Gminie Czchów rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę obchodziliśmy uroczystie. W parafiach gminy odbywały się msze św. w intencji Ojczyzny. W Czchowie obchody rozpoczęliśmy mszą świętą w kościele parafialnym o godz. 10.00. Następnie w korowodzie prowadzonym przez



Dętą Orkiestrę Strażacką z Złotej wraz z pocztami sztandarami przeszliśmy na cmentarz żołnierzy poległych podczas I wojny światowej, gdzie przedstawiciele samorządu, harcerze oraz młodzież złożyli wiązanki. Potem spotkaliśmy się sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie, gdzie odbyła się akademia upamiętniająca tamte chwile. W tym dniu do Czchowa przybyli przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Ochotniczych Straży Pożarnych wraz z Pocztami Sztandarami, przedstawiciele samorządu terytorialnego z Burmistrzem Markiem Chudobą na czele oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Włodzimierz Rabiasz, radni, zaproszeni goście i mieszkańcy gminy. Część artystyczna została przygotowana i przedstawiona przez dzieci oraz młodzież z Zespołu Szkół w Jurkowie. Recytowane wiersze poruszały serca, a piosenki żołnierskie przypominały o najważniejszych wartościach Bóg, Honor, Ojczyzna. Następnie wystąpił zespół Jurkowie wykonując poloneza. Na zakończenie zespół folklorystyczny Czchowiaczy zaprezentował kilka tańców ludowych. Obchody dobiegły końca około 13.00. Szczególnie dziś musimy pamiętać o tym, że kiedyś KTOŚ za Polskę przelewał krew.

Elżbieta Ogiela

Serdecznie dziękuję dzieciom, młodzieży, dyrektorowi Zespołu Szkół w Jurkowie panu Franciszkowi Kareckiemu oraz pani Barbarze Grzegorzek, pani Agnieszce Mordarskiej, pani Agnieszce Kareckiej, panu Wojciechowi Gorycy oraz panu Antoniemu Orszulak za przygotowanie części artystycznej dla uświetnienia uroczystości 11 listopada.

Dziękuję dzieciom z zespołu Jurkowie, młodzieży z zespołu Czchowiaczy oraz panu Januszowi Cierlikowi za wykonanie tańców narodowych i ludowych.

Serdeczne podziękowania składam harcerzom, przedstawicielom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w obchodach Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Elżbieta Ogiela

Z ŻYCIA ODDZIAŁU I – W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W TYMOWEJ

„MALUCHY”

Przeżywając wspólnie z dziećmi bogactwo jesiennej przyrody – darów pól i ogrodów, zaprosiłam Rodziców do udziału w zajęciach otwartych w dniu 30. września 2004 r.

W pierwszej części zajęć dzieci bawiąc się prezentowały swoje umiejętności przed Rodzicami, a w drugą część zaangażowałałam dzieci i ich Rodziców do wykonania „warzywnych kukielek”. Obok *łódki, psa, cebulowej pani* było wiele wspólnych prac, efektów współdziałania dziecka z rodzicami.

**PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA**

Taka właśnie uroczystość odbyła się 22 października 2004 r. z udziałem Rodziców. Dzieci nie mogły doczekać się tej chwili wytrwale ucząc się piosenek, wierszy i zabaw. Zaprezentowały montaż słowno – muzyczny „MAM TRZY LATKA”. Na twarzach dzieci malowało się zadowolenie, radość i sukces z występu. Po złożeniu uroczystej przysięgi:

„Od dziś dzielnym przedszkolaczkiem
każdy z nas zostanie
będziemy się uczyć, bawić
pełnić swe zadanie.

Dziś przyrzekam mamie, tacie
Nie będę już płaczkiem
Od dziś będę samodzielnym
Zwawym przedszkolaczkiem”

każdy przedszkolak otrzymał na pamiątkę odznakę „WESOŁY PRZEDSZKOLAK” i dużego kolorowego lizaka. Potem przy słodkościach przygotowanych przez rodziców wszyscy dzielili się wrażeniami.

Myszę, że spotkania te na długo pozostaną w pamięci dzieci, bowiem One najbardziej potrzebują obecności, bliskości i akceptacji Rodziców.

wych. Urszula Bukowiec

**„...A WdzięCzność
NASZA BEZ GRANIC”**

W dniu 16.10.2004 roku w Zespole Szkół w Tymowej odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Na tę uroczystość przybyli zaproszeni goście; Kierownik Referatu Oświaty, Zdrowia i Kultury Pani mgr Małgorzata Jakubowska, prezes ZNP Pani Władysława Gowin, emeryci, Dyrektor Zespołu Szkół w Tymowej Pani mgr Dorota Potoczek, nauczyciele i pracownicy szkoły. Z okazji uroczystości młodzież szkoły podstawowej i gimnazjum pod kierunkiem mgr Agaty Kopytko i Ewy Pajor przygotowała montaż słowno-muzyczny pt. „...a wdzięCzność nasza bez granic” oraz kabaret satyryczny. W tym dniu młodzież pożegnała panią Barbarę Dębską, która 35 lat przepracowała w naszej szkole i odeszła na emeryturę. Były słowa wdzięCzności i kwiaty – za wieloletni trud i ogromne zaangażowanie społeczne w pracy z dziećmi.

Słowa podziękowania za całokształt pracy Pani Barbarze Dębskiej wyraziły ze swej strony Prezes ZNP i Pani M. Jakubowska. Całej uroczystości towarzyszył miły i uroczysty nastrój.

Ewa Pajor, mgr A.Kopytko

„PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA” – TO UROCZYŚĆ NIE BYŁE JAKA!

Dnia 26 października 2004 roku w Publicznym Przedszkolu w Czchowie odbyła się uroczystość „Pasowanie na przedszkolaka”, zorganizowana dla całego przedszkola. Jej celem była nie tylko integracja z przedszkolem, ale również zademonstrowanie umiejętności nabytych przez dzieci w ciągu 2 miesięcy pobytu w przedszkolu.

W tym dniu wszystkie dzieci ubrały się odświętnie, a dla uatrakcyjnienia tej uroczystości nauczycielka grupy starszaków wystąpiła w roli wróżki.

Najpierw przedszkolaki przedstawiły krótki program artystyczny. Po występach wróżka stwierdziła: *Przybywam z bajkowej krainy, aby poznać wasze umiejętności i sprawności, aby sprawdzić, czy jesteście prawdziwymi przedszkolakami.* Wróżka przeprowadziła przedszkolaki przez Krainy sprawności i umiejętności przedszkolnych. Dzieci przechodziły przez 5 krain:

- samodzielności
- dobrego apetytu
- mądrości
- przyjaciół przyrody
- wyobraźni

Zadania wykonywane przez dzieci dotyczyły m.in. umiejętności wiązania butów, samodzielnego ubierania się, rozpoznawania przy zasłoniętych oczkach „Jaki jesz owoc?” Które z ptaków na planszy odleciały do ciepłych krajów? Jak się nazywają te ptaki? Co lubi wiewiórka, a co zając? itp.



Po tych sprawdzianach „Wróżka” stwierdziła zgodnie z opinią pani dyrektor, własną oraz rodziców, że dzieci zdały sprawdzian na „Przedszkolaka”. Następnie dzieci zrobiły duże koło i trzymając się za ręce powtórzyły za „Wróżką” rotę ślubowania:

*Ślubuję uroczyście
Być dobrym i dzielnym przedszkolakiem
Bawić i uczyć się tutaj wesoło
Czynić świat lepszym,
A wkrótce zawołać:
Witaj nam szkoło!*



Na potwierdzenie tego, że dzieci są już prawdziwymi przedszkolakami otrzymały z rąk pani dyrektor odznaki „Jestem przedszkolakiem”. Na zakończenie uroczystości był słodki poczęstunek. Na pewno ten dzień zostanie na długo w pamięci przedszkolaków.

Grażyna Pasek – P. Przedszkole Czchów

NIEPUBLICZNY SZPITAL POŁOŻNICZO – OPERACYJNY IM. ŚW. ELŻBIETY W TUCHOWIE

33 – 170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii
Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie ginekologii i położnictwa w ramach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

JAK UCZCILIŚMY ROCZNICĘ PONTYFIKATU JANA PAWŁA II?

W tym roku obchodzimy 26 rocznicę wyboru naszego rodaka na Stolicę Piotrową. Jest to okazja do wspomnień, publikacji i snucia refleksji na temat tego doniosłego wydarzenia, a także studiowania nauki papieskiej i poznawania jego osoby. Starsi mieli szczęście przeżyć wzruszenia, kiedy wszyscy usłyszeli „habemus papam”, a zaraz potem ujrzeli znajomą twarz Karola Wojtyły, który odtąd miał już być papieżem Janem Pawłem II. Młode pokolenie wciąż na nowo poznaje postać papieża wędrując jego szlakami i wsłuchując się w jego słowa.



Dzieci i młodzież Zespołu Szkół w Tymowej postanowiła uczcić długi pontyfikat Jana Pawła II i prześledzić jego drogę do kapłaństwa, a także zgłębić jego nauczanie realizując projekt pt: „Jan Paweł II apostoł ewangelii nadziei”. Projekt ten jest realizowany od maja bieżącego roku i obejmuje trzy obszary:

- Karol Wojtyła w przededniu wyborów,
- Papież na Stolicy Piotrowej,
- Wędruję razem z Papieżem głosząc ewangelię nadziei.

Zakończenie planowane jest na kwiecień 2005 roku.

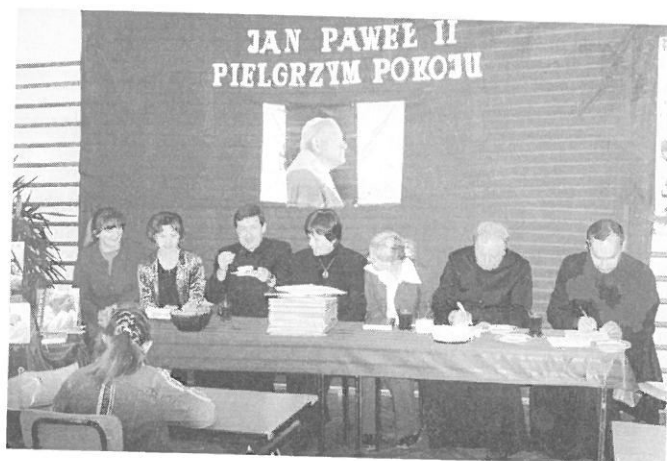
Uczniowie w ramach projektu odbyli wycieczki „Szlakami Jana Pawła II – Stary Sącz, Kraków, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice”, zwiedzali muzea po-



święcone Papieżowi, miejsca kultu, oglądali dokumenty i pamiątki, studiowali dzieła Karola Wojtyły, a później już jako Jana Pawła II. W trakcie realizacji projektu były stosowane różnorodne formy pozwalające zaangażować wszystkich uczniów (np. konkursy: plastyczny – album o papieżu, wystawa prac w Zespole Szkół w Tymowej, wystawki fotograficzne, prezentacja różańców wykonanych różnymi technikami).

Podsumowaniem I etapu projektu był konkurs wiedzy na temat życia i działalności Jana Pawła II. Konkurs odbył się 21 października w Zespole Szkół w Tymowej, i prowadzony był w dwóch kategoriach: szkoła podstawowa i gimnazjum. W jury zasiadli goście zaproszeni na tę uroczystość: ks. Józef Nowak, ks. Stanisław Michalik, ks. Jerzy Marszałek oraz dyrektor Zespołu Szkół w Tymowej pani Dorota Potoczek. Do etapu pisemnego przystąpiło 13 osób ze szkoły podstawowej i 7 osób z gimnazjum. Do eliminacji ustnych zakwalifikowanych zostało po 3 osoby z każdej kategorii. Laureatami zostali:

- Szkoła podstawowa: I miejsce – Paulina Rabiasz, II miejsce – Anna Sowa, III miejsce – Dominika Chojecka.
- Gimnazjum: I miejsce – Monika Sowa, II miejsce – Agnieszka Janas, III miejsce – Urszula Pajor.



Celem projektu jest nie tylko pogłębienie wiedzy na temat postaci Jana Pawła II, ale przede wszystkim uwrażliwienie młodzieży na prawdy głoszone przez Jana Pawła II – pielgrzymia pokoju. Jest to szczególnie ważne we współczesnych, brutalnych czasach, kiedy tak trudno o autorytet w świecie, a zagubienie człowieka prowadzi do różnych dramatów: „Ewangelia nadziei, przekazana Kościołowi i przezeń przyswojona, musi być głoszona na co dzień i każdego dnia trzeba dawać o niej świadectwo...” – Jan Paweł II.

Autorki projektu:
Magdalena Bednarek, Maria Fyda, Edyta Kwiek.

WITAJCIE W NASZEJ „AKADEMII..”

Siódmy października w Zespole Szkół w Tymowej był dniem szczególnym. W tym dniu odbyło się ślubowanie i pasowanie na ucznia 22 pierwszoklasistów. Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor mgr Dorota Potoczek, która powitała zebranych, zwłaszcza przedstawicieli władz miejskich w osobach: pani mgr Małgorzaty Jakubowskiej, przewodniczącego Rady Miejskiej w Czchowie pana Włodzimierza Rabiasza oraz rodziców, dzieci i nauczycieli.

Uroczystość prowadzili uczniowie klasy czwartej, którzy podali egzaminowi pierwszoklasistów na wzór znanej bajki J.Brzechwy „Akademia Pana Kleksa”.

Wróżka, w którą wcieliła się Marlena Trepka wprowadziła na salę pierwszaków i powitała zebranych gości w ich imieniu. Następnie Dagmara Bodek przedstawiła profesora Kleksa, którą to

rolę świetnie grała Agnieszka Kowalik.

Pan Kleks opowiedział uczniom czego uczą się dzieci w jego akademii i przedstawił roztańczoną grupę swoich niezwykłych uczniów. Następnie Jury składające się z bajkowych postaci poddało

egzaminowi pierwszoklasistów, którzy musieli się wykazać znajomością symboli narodowych, zasad poruszania się po jezdni, odpowiedzieć na pytania: Co to jest Ojczyzna? Jak nazywa się Stolica Polski? oraz rozpoznać niektóre postacie z bajek, a także śpiewać i tańczyć.



Jury uznało, iż uczniowie wykazali się wieloma umiejętnościami oraz wiedzą i poprosili panią Dyrektor o przyjęcie ich do braci uczniowskiej. Pani Dyrektor pochwaliła ich za to, że tak dużo nauczyli się w ciągu miesiąca i pozwoliła na przystąpienie do ślubowania. Tak oto pierwszaki z przejęciem powtarzały słowa ślubowania wypowiedziane przez Wróżkę.

Następnie zostały pasowane na uczniów przez panią dyrektor mgr D.Potoczek „ogromnym ołówkiem”. Wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki. Zaproszeni przedstawiciele władz złożyli gratulacje nowym uczniom, a Radny pan W. Rabiasz wspominając własne ślubowanie zaśpiewał piosenkę „Płynie Wisła, płynie, po polskiej krainie...”

Po pamiątkowej wspólnej fotografii rodzice zaprosili uczniów, gości na poczęstunek oraz pląsy przy muzyce.

Wychowawczynie Zofia Kordecka

ŚWIĘTO SZKOŁY

TRZECIA ROCZNICA NADANIA IMIENIA JANA PAWŁA II SZKOLE W JURKOWIE

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Jurkowie 20 października 2004 roku, to był bardzo uroczysty dzień – ŚWIĘTO SZKOŁY – i zarazem trzecia rocznica nadania imienia. Cała uroczystość przebiegała pod hasłem:

„Dzielmy się chlebem,
Dzielmy się niebem;
Niech się odmieni
Oblicze tej ziemi”

Świętowanie rozpoczęto przemarszem spod budynku szkoły do Kościoła Bożego Miłosierdzia. Następnie wszyscy uczestniczyli w specjalnej Mszy św.

Dalsza część ŚWIĘTA odbywała się w szkole. Po wprowadzeniu sztandaru, odśpiewaniu hymnu szkoły, przemówieniu dyrektora, na sali gimnastycznej odbyła się część artystyczna. Najpierw wystąpiły dzieci z klas I-III. Wdzięcznie recytowały wiersze związane z Patronem – JANEM PAWŁEM II, następnie ułożyły kwiaty we flakonie pod

portretem Ojca Świętego. Dzieci zostały starannie przygotowane przez nauczycielki klas młodszych. Potem uczniowie z klasy V przedstawili ciekawą scenkę o tym, co podarować PAPIEŻOWI. Z kolei młodzież gimnazjalna zaprezentowała wzruszającą inscenizację o biednym, głodnym człowieku, któremu nikt nie pomógł, ani WRAŻLIWY, ani BOGATY, ani TURYSTA, ani ŻYCZLIWY, ani MĄDRY. Na szczęście zdarzenia i rozmowy obserwowali PANI SPRAWIEDLIWOŚĆ oraz ANIOŁ i zaczęli „budzić sumienia”, aby nikt nie był obojętny, bo „jeżeli biedni muszą umierać z głodu, to nie znaczy, że Bóg się o nich nie troszczy. Znaczący to natomiast, że Ty i ja niczego im nie daliśmy, że nie rozpoznaliśmy Chrystusa, który przyszedł w nędznym przebraniu człowieka – ubogiego, bezdomnego, osieroconego dziecka”. W tej inscenizacji wystąpili również UCZNIOWIE rozumiejący przesłanie Papieża o „wyobraźni miłosierdzia” i apelujący o pomoc biednym ludziom.

Na koniec akademii uczniowie biorący udział w cotygodniowych zajęciach koła tanecznego, wykonali wesóły, westernowy taniec dla Jana Pawła II.

Występom podczas całej części artystycznej towarzyszyły pięknie zaśpiewane przez chór piosenki. Nad przygotowaniem akademii czuwały pani B.Karecka, J. Zawada, A.Mordarska.

ŚLUBOWANIA I PRZYSIĘGI...

Po uroczystościach związanych ze świętem szkoły w Zespole Szkół w Jurkowie odbyło się jeszcze uroczyste ślubowanie klasy pierwszej gimnazjum. Po zakończeniu drugiego etapu edukacyjnego do społeczności gimnazjalnej dołączyło 33 uczniów, wychowawcą klasy został mgr Bartłomiej Wnęk.

Po złożeniu uroczystego ślubowania wobec nauczycieli i uczniów odbyła się krótka część artystyczna. Ślubowanie składali „nasi przodkowie na przestrzeni dziejów narodu polskiego”. Ślubowali i dochowywali wierności słowom, które wypowiadali. Uczniowie przedstawili jak wyglądały i jak brzmiały słowa przysięgi, składanej od średniowiecza m.in. na przykładzie ślubowania rycerskiego (Jakub Pachota). Podczas wojen z Turkami i Szwedami też padały słowa przysięgi – mieliśmy więc Pana Wołodyjowskiego (Łukasz Sacha), księdza, zagrzewającego do obrony granic, stawiania oporu nieprzyjacielowi (Kamil Kozdrój). Przez czas zaborów, który trwał 123 lata Polacy też przysięgali wolność ojczyźnie i kilkakrot-

nie o nią walczyli. Były też słowa przysięgi składanej przez żołnierzy (Albert Nieć), walczących w II wojnie światowej. Przytoczono słowa przysięg składanych w różnych okresach historycznych, aby uświadomić nowym gimnazjalistom, że za słowami stały czyny. W roli narratorów i recytatorów wystąpiły uczennice: Beata Kraczkiewicz, Małgorzata Karwala, Kinga Głowacka, Joanna Pasieka, Ewelina Mamrosz, Dominika Mróz, Paulina Szot (przewodnicząca klasy), piosenkę „Gołębi song” wykonała Justyna Motak.

Na koniec kilka słów skierował do świeżo upieczonych gimnazjalistów dyrektor szkoły Franciszek Karecki. Uświadomił uczniom, jakie znaczenie mają słowa przysięgi i że ślubowanie ma stać się symbolem naszej dojrzałości i odpowiedzialności uczniowskiej. Uroczystość zakończyło pamiątkowe zdjęcie do kroniki klasowej

Uczestnicy uroczystości

PRZY OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI...

PATRIOTYZM PO HARCERSKU

Organizacyjna tożsamość Związku Harcerstwa Polskiego wyrasta z zawsze obecnego w harcerstwie patriotyzmu i szczególnej roli jaką harcerstwo odegrało w historii Polski. Istota harcerskiego działania jest przede wszystkim pełna realizacja ideału harcerskiej służby, rozumianej jako (...) służba Polsce – wynikająca z poczucia przynależności do wspólnoty narodowej i kulturowej, miłości Ojczyzny, poczucia dumy i godności narodowej, szacunku dla państwa i jego historii.

Patriotyzm, służba dla Ojczyzny to sprawy, które od samego początku stanowiły zasadniczy element zarówno założeń ideowych, jak i metodyki tworzącego się harcerstwa. Celem harcerstwa jest takie ukształtowanie osobowości i charakterów młodych ludzi, aby byli gorącymi patriotami, umiejącymi stawiać interes i potrzeby Ojczyzny przed własnymi. Konsekwencją tego jest przyjęcie w założeniu organizacyjnym nazewnictwa: *druh, hufiec, drużyna, chorągiew*, nawiązujących do tradycji polskiego rycerstwa, zawołania „Czuwaj” przypominającego dawniej rycerzom o potrzebie gotowości do działania.

Młody człowiek, wypowiadający słowa Roty, Przysiężenia Harcerskiego nie zawsze do końca zdaje sobie sprawę w jaki sposób przyjdzie mu „pełnić służbę Polsce”. Najlepiej odnieść się do przykładów z przeszłości, wskazać te miejsca w historii Polski, gdzie harcerki i harcerze w szarych i zielonych mundurach zdali egzamin ze swojej służby.

Trudniej jest wskazać, jak realizować tę służbę tu i teraz, tym bardziej nie wiadomo jak przyjdzie ją wypełnić w przyszłości.

Czym jednak jest patriotyzm dzisiaj? Czy praca nad sobą, doskonalenie charakteru, pogłębianie wiedzy, podnoszenie kwalifikacji, chronienie środowiska naturalnego – to synonimy „pełnienia służby Polsce” dziś?

Próba odczytania patriotyzmu „na dziś” w czasie pokoju i stabilności nie jest w harcerstwie nowa. Warto przypomnieć program „Moje Ojczyzny”. Jego zapisy były wskazówką, jak realizować nowoczesne wychowanie patriotyczne we współczesnym harcerstwie. Wskazywały, że Ojczyzną jest moja rodzina, moja szkoła, moje miasteczko, moja gmina... To co z programu wynika to również patriotyzm lokalny.



Dawniej na naszym terenie harcerzy było znacznie więcej (choć często ilość nie szła w parze z jakością). Obecnie w naszej gminie działa tylko drużyna harcerska i gromada zuchowa przy PSP w Czchowie. Harcerstwo w środowisku działania musi być widoczne. Z jednej strony konieczny jest i nadal potrzebny nasz aktywny udział w ważnych wydarzeniach rocz-



nicowych. Z drugiej strony naszą wizytówką powinna być dobra organizacja oraz ciekawy i atrakcyjny program. Są sfery życia publicznego, w których wykorzystać możemy nasze harcerskie umiejętności: sprawność organizacyjną, możliwość

szybkiej mobilizacji, otwartość na ciekawe inicjatywy, gotowość służby potrzebującym. Nie brakuje akcji charytatywnych: Dzień Papieski, Góra Grosza, Akcja Grosik. Warto też pokazać nasze sukcesy promujące naszą miejscowość Czchów na szczeblu wojewódzkim podczas inauguracji roku harcerskiego w Krakowie, gdzie nasi harcerze zajęli III miejsce w grze sprawnościowej. W powiecie zdobyli puchar Komendanta Hufca w Jesiennym Turnieju Zuchów i Harcerzy. W naszym środowisku organizujemy corocznie: Święto Latawca i Pieczonogo Ziemniaka, biwaki, rajdy, konkursy, ogniska, przekazywanie Betlejemskiego Światła Pokoju, Akcją Znicz. Opiekujemy się również Miejscami Pamięci Narodowej.

Na harcerskiej lilijce widnieją litery ONC – przypominające o hasle filaretów „Ojczyzna Nauka Cnota”, które nie są jedynie nawiązaniem do korzeni harcerskich ideałów z odległej epoki romantyzmu, ale mówiąc nowoczesnym językiem stanowią i dzisiaj ciągle aktualne „ideowe logo” harcerstwa.

Na koniec zacytuję „Patriotyzm to właściwa posługa dnia codziennego”.

**Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!
hm. Maria Motyka**

POMNIKOWE DRZEWA W NASZEJ GMINIE

„Są takie drzewa po których korze starej, spękanej, rozpoznać możesz wiek sędziwy tych drzew niezłomnych! Drzew

co jak żywy pomnik stoją i będą trwać może wieki... Tylko miłości im trzeba... Naszej miłości ... i opieki!”

Każdy z nas stanął kiedyś pod starym, rozłożystym drzewem i być może zastanawiał się, jakie czasy ono pamięta, świadkiem jakich wydarzeń było i kogo gościło w cieniu swych konarów. Takie refleksje i chwile zadumy towarzyszą miłośnikom przyrody od najdawniejszych czasów. Za interesowanie potężnymi drzewami, ma w Polsce długotrwałą tradycję i sięga czasów Władysława Jagiełły (Edykt o potrzebie ochrony cisów – Statut Warecki, 1423 r.).

Ochrona pomnikowa uznawana jest za najstarszą, pierwszą świadomie wprowadzoną formą ochrony przyrody. W myśl obowiązującej w Polsce **USTAWY z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody** (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.) „pomnikami przyrody są pojedyncze twory

przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie (Art. 40. 1.)

Nasza gmina należy do wielu w Polsce, która może pochwalić się okazałymi drzewami uznanymi za pomniki przyrody. Na dzień dzisiejszy mamy **26 drzew pomnikowych** nie licząc drzewostanu w Rezerwacie Bukowiec. W ostatnim czasie Wojewoda Małopolski uznał za pomniki przyrody 5 dębów szypułkowych w miejscowości Piaski – Drużków (Rozporządzenie Nr 7 z dn. 13.04 2004r.)

Dla informacji mieszkańców gminy podajemy Rejestr Pomników Przyrody – dane Starostwa Powiatowego

Członkowie Klubu Ekologa postanowili bliżej poznać te sędziwe drzewa. Przede wszystkim zlokalizowali je, a następnie pomierzyli, określili stan zdrowotny i sfotografowali. Obecnie powstaje ciekawy materiał, którego fragmenty zaprezentujemy – dzięki uprzejmości pani redaktor – w kolejnych numerach „Czasu Czchowa”. Jednocześnie zachęcamy gorąco do wyszukiwania na terenie naszej gminy obiektów godnych ochrony.

Miejscowość	Nazwa Obiektu	Położenie
Tymowa	Dąb szypułkowy	Przy drodze Tymowa – Lipnica
Czchów	Dąb szypułkowy	Rynek w Czchowie, obok kapliczki
Czchów	Dąb szypułkowy	Obok Szkoły Podstawowej
Biskupice	Grupa drzew	Park podworski
Domosławice	Dąb szypułkowy i jesion wyn.	Cmentarz parafialny
Domosławice	Lipy drobnolistne – 3 szt.	Przy kościele parafialnym
Piaski Drużków	Dąb szypułkowy	Grunt właściciela
Piaski Drużków	Dęby szypułkowe – 5szt.	Ciężkowicko – Rożnowski P.K.
Złota	Lipy drobnolistne – 2 szt.	Przy kościele parafialnym
Tymowa	Dąb szypułkowy – 2 szt. i lipa dr. – 5 szt.	Park dworski w Tymowej
Tymowa	Rezerwat BUKOWIEC	Cześć oddziału 162 Leśnictwa Tymowa

OPOWIEŚĆ O MIEŚCIE CZCHOWIE (2)

Wystawienie murowanego kościoła w oddalonym od ważnych ośrodków władzy świeckiej i duchownej Czchowie, już w XII w., było czymś niezwykle i dającym sporo do myślenia o pierwszych wiekach jego istnienia. Fakt ten pozwala przypuszczać, że już wtedy był osadą znaczącą, czymś na kształt protomiasta, którego mieszkańcy trudnili się nie tylko rolnictwem, hodowlą zwierząt i myślistwem, ale także handlem i rzemiosłem, a może również stróżą i przewozem przez Dunajec. Kościół ów był wszak obiektem wyjątkowym. Jeśli bowiem przypuszczenie moje, co do czasu jego budowy jest słuszne, to byłby on zaledwie 30 lat młodszy od dawnej kolegiaty św. Marcina w Opatowie i od znajdującego się niegdyś na terenie wiślickiego podgrodzia kościoła p.w. Panny Marii, a ważniejsza, pierwszą – nie licząc opactwa benedyktynów w Tyńcu – budowlą romańską między Wisłą a Karpatami. Trzeba bowiem wiedzieć, że znajdujący się w niedalekim Tropiu murowany kościółek świętych Andrzeja Świerada i Benedykta, uchodzący za zabytek z przełomu XI i XII w. powstał zapewne dopiero przed połową w. XIII, być może jako fundacja rycerskiego rodu Cieraltów-Osmorogów.

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój i uprzywilejowaną pozycję wśród otaczających go osad, Czchów zawdzięczał w głównej mierze strategicznemu położeniu i usytuowaniu na skrzyżowaniu lub rozwidleniu ważnych szlaków komunikacyjnych i handlowych. Wszak przechodziła przezeń jedna z najstarszych i najważniejszych dróg wschodniej części Małopolski, odnotowana już w dokumencie legata papieskiego kardynała Idziego z około 1124 roku. Prowadziła ona z Sandomierza do Opatowa i przeprawy przez Wisłę, następnie brzegiem Dunajca przez Radłów, Wojnicz i Czchów do Sącza i dalej dolinami Dunajca oraz Popradu na południe, na Węgry. Niewykluczone, że była ona kontynuacją wytyczonego jeszcze w pierwszych wiekach naszej ery (okres wpływów rzymskich) szlaku bursztynowego, biegnącego znad Adriatyku na wybrzeże Bałtyku. W Czchowie właśnie łączyła się z nią idąca od Krakowa przez Bochnię i Lipnik (późniejszą Lepnicę Murowaną) droga „węgierska” oraz droga do Biecza.

Jeszcze do niedawna Czchów uważany był za ośrodek kasztelanii czchowskiej. Kasztelanie były to podstawowe jednostki podziału administracyjnego Polski wczesnopiastowskiej. Utworzone przypuszczalnie w czasach panowania Kazimierza Odnowiciela (1016-1058) lub Bolesława Krzywoustego (1085-1138) funkcjonowały niemal do końca XIII w. Na ich czele stali powoływani przez władców kasztelanowie, sprawujący na terenie swoich kasztelanii władzę zarówno administracyjną i wojskową jak i sądowniczą, rezydujący w grodach kasztelańskich. Taki też gród, podobnie jak w Wojniczu, Sączu, a właściwie na Winnej Górze w Biegonicach i w Bieczu miał być

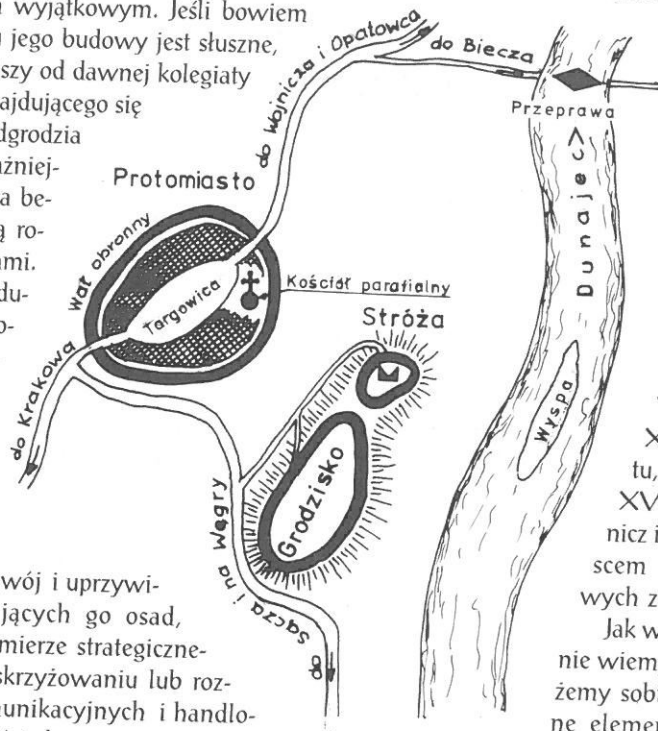
również na wzniesieniu Grodzisko w Czchowie. Do takiego właśnie wniosku doszedł wybitny XIX-wieczny historyk krakowski Franciszek Piekosiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i zasłużony wydawca polskich źródeł średniowiecznych (Kodeks Dyplomatyczny Małopolski, 1876-1905) identyfikując występujących w dokumentach z lat 1229-1385 kasztelanów „de Czechow” jako czchowskich. Stąd jego teza o istnieniu kasztelanii czchowskiej, za którą

opowiedziało się kilku innych wybitnych historyków, m.in. Z. Wojciechowski i S. Arnold. Aliści kilkadziesiąt lat później K. Tymieniecki, R. Grodecki i H. Langerówna uznali, iż nie o Czchów w dokumentach owych chodziło, a o leżący nad Nidą Czechów. Tak też był w istocie. Szczęściem, niewiele ze swego splendoru Czchów stracił w wyniku tego ustalenia. Wszak już w drugiej połowie XIV wieku został siedzibą powiatu, w granicach którego pod koniec XVIII w. znalazły się nawet Wojnicz i Brzesko, sądu ziemskiego i miejscem odbywania się roczków sądowych ziemskich, a nawet sejmików.

Jak wyglądał przedlokacyjny Czchów, nie wiemy. Jakiś pogląd na ten temat możemy sobie wyrobić analizując zachowane elementy pierwotnego jego układu: obrys rzutu, przebieg dróg, kształt południowych parcel i usytuowanie kościoła parafialnego oraz plany innych, równie starych podkarpackich miasteczek. Z całą pewnością był on osadą typu owalnicowego owalnicowego nieregularnym układzie działek siedliskowych i drewnianej zabudowie, na którą składały się niewielkie domy typu kmieckiego, skupione wokół obszernego, mającego kształt wrzeciona placu targowego, jaki w sposób naturalny już wcześniej uformował się na osi drogi „węgierskiej”. Zapewne już wtedy Czchów zabezpieczał masywny, wzmocniony częstokołem ziemny wał obronny z dwoma przejazdami bramnymi, znajdującymi się na obu krańcach targowicy, w obrębie którego znalazł się także inkastelizowany, czyli obronny kościół parafialny. Ponadto bezpieczeństwa jego mieszkańców strzegła załoga sąsiadująca z nim, górująca nad doliną Dunajcowa niewielkiej stróży. /cdn./

Andrzej B. Krupiński

Redakcja przeprosza, iż w ostatnim numerze „Czasu Czchowa” zostało pominięte nazwisko autora HISTORII STAROCZCHOWSKICH, wszystkie artykuły w tym dziale są opracowywane specjalnie dla „Czasu Czchowa” przez konserwatora zabytków, Andrzeja B. Krupińskiego z Dębna i stanowią ciekawą i dyskusyjną materiał historyczny.



WSPOMNIENIA KLUSZYCKIEGO C.D.

Przymusowy biwak stworzył dobrą okazję do wymiany informacji o przebiegu akcji w poszczególnych grupach bojowych. Relacjonował pchor. Romański – „Turczak”. Do budynku zajmowanego przez 30. policjantów grupa podeszła skrycie. Na zewnątrz budynku, w roli ubezpieczenia, a równocześnie posterunku alarmowego zostali dwaj żołnierze, reszta weszła do środka. Drzwi wejściowe były już otwarte dzięki Władysławowi Dziurze z czchowskiego posterunku, którego spotkali w korytarzu. Uprzedził, że jedynie trzech policjantów może stawiać opór przy próbie ich rozbrowienia. Wskazał ich pokoje, wymienieni trzej zostali wywołani przez Dziurę na korytarz i zaraz nimi zaopiekowali się inni partyzanci. Wszyscy funkcjonariusze policji byli rozlokowani w sześciu pokojach. „Turczak” pozostawiwszy dwóch żołnierzy na korytarzu z pozostałymi wchodził do poszczególnych pomieszczeń, powtarzając słowa rozkazu: przed wami Armia Krajowa, budynek jest otoczony przez nasze siły, które ponadto operują na całej zaporze. Skończyła się wasza służba pod rozkazami Niemców. W imieniu władz polskich rozkazuję – złożyć broń tu, przed nami. Gwarantuję Wam bezpieczeństwo osobiste, zostaniecie odprowadzeni w bezpieczne miejsce, a potem puszczeni wolno.

Rozbrojenie przebiegało bez zakłóceń. Ośmiu spośród trzydziestu zgłosiło chęć natychmiastowego wstąpienia w szeregi partyzanckie. Zgodnie z poleceniem „Turczak” oferty przyjąć nie mógł. Wyjaśnił rozbroyonym, że celem akcji partyzanckiej jest nie tylko zdobycie broni ale również uratowanie ich przed wywiezieniem na front wschodni. Rozbrojonych oddał pod eskortę pięciu chłopców, którzy ich odprowadzili w rejon Owsisk i rozpuszcili. Część rozpuszczonych, zwłaszcza tych z odległych posterunków, zwróciła się z prośbą o zaopiekowanie się nimi przez kilka dni, zwłaszcza, że zbliżał się świt. Tych odprowadzono w rejon lesistego Machulca i niezwłocznie

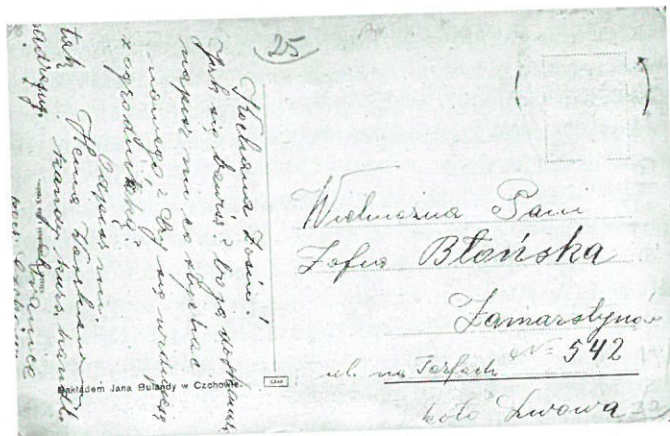
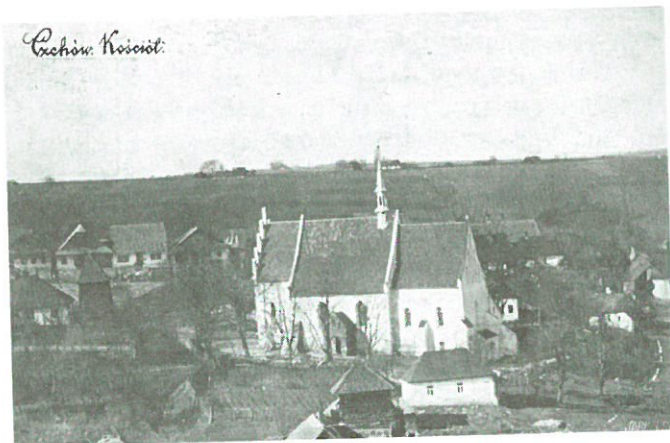
małymi grupami doprowadzono na teren Kątów Iwkowskich, oddając pod opiekę bechowca Jana Pachuta „Sikory”, który ich rozlokował w kilku domach.

Opowiadanie „Jelenia” było pełne humoru, bo on taki był i taki chyba jest do dziś, mimo siwizny, jaka przyprószyła jego skroń. Uśmiech nigdy nie schodził z jego ust i wtedy pokazywał wszystkie zęby, jakby się nimi chwalił. W momencie, kiedy zbliżali się do budynków, zamieszkałych przez cywilnych Niemców, pod żandarmerią wybuchła strzelanina. Jeleń był tym zaskoczony. Czyżby się spóźnił? Spojrzał na zegarek, była 0.28. Nie było czasu dociekać przyczyn przedwczesnej strzelaniny, która go jednak zdetonowała, gdyż słusznie rozumował, że musiała zaalarmować cywilnych Niemców i wzbudzić u nich czujność, co oczywiście może utrudnić przeprowadzenie akcji. Dlatego też przyspieszył wydanie rozkazów. Pozostawiwszy czterech uzbrojonych na zewnątrz do pilnowania okien, sam z czterema uzbrojonymi i sześcioma nieuzbrojonymi wpadł do środka. Trafienie do poszczególnych mieszkań i ustalenie, kto w nich mieszka, nie nastroczało trudności, gdyż „Jeleń” sam był tu pracownikiem, tak jak będący obok Stanisław Nieć „Szcupak”. Sakramentalne „hande hoch” wywoływało na Niemcach hipnotyczne wrażenie, bez żadnego odruchu sprzeciwu. Mimo spóźnionej pory wszyscy Niemcy byli ubrani. Czy na zachowanie się Niemców płynęło zaskoczenie, czy też wiadoma narodowa cecha – buta i pewność siebie, gdy się ma przewagę a strach i potulność wobec przeciwnika, który czyni rozrachunek swoich krzywd i poniżania godności ludzkiej. Dlatego niezrozumiałym było dla mnie zachowanie się Kruzego, który według przekazanej mi relacji odważył się wyciągnąć broń mając przed sobą kilku uzbrojonych partyzantów. Czyżby był pijany, albo też prawdziwa jest inna relacja...

Cdn.

CIĘKAWOSTKA POCZTÓWKOWA

Prezentowana pocztówka pochodzi z okresu międzywojennego, najprawdopodobniej z przełomu lat 20 – tych i 30 – tych. Przedstawia widok z baszty. Edytorem pocztówki był Jan Bulański z Czchowa. Prezentowany egzemplarz wysłany został



do Zamarstynowa koło Lwowa. Tekst na rewersie widokówki jest następujący: „Kochana Zosiu! Jak się bawisz? bo ja doskonale, napisz mi co słycać nowego? Czy się widzisz z ogrodniczką? Odpisz mi, tak adresuj: Henia Warskiewicz, kandy. [?] kurs. handl. Granice, pocz. Czchów,.. Niestety widokówka pozbawiona jest znaczka; został odklejony, pozostają jedynie ślady stempla pocztowego.

TK

hodowli ras bydła, koni i owiec zagrożonych wyginięciem.

Wymogi do powyższych pakietów oraz płatności (jak w przypadku pierwszego) podamy w następnym numerze "Czasu Czchowa".

7. Jakie są zasady łączenia pakietów rolnośrodowiskowych?

Pakiety rolnośrodowiskowe będą realizowane przez rolnika zgodnie z planem działalności rolnośrodowiskowej. Na poziomie gospodarstwa rolnik może uzyskać płatność za wdrażanie od jednego do maksymalnie trzech pakietów (z możliwością zastosowania wszystkich wynikających z nich wariantów i opcji). W przypadku wdrażania więcej niż jednego pakietu obowiązują ściśle określone zasady łączenia pakietów.

Zostaną one podane w dalszej części opracowania – przyp.red.

SZKOLENIA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY CZCHÓW



W październiku br. w sali Urzędu Miejskiego w Czchowie odbyły się dwudniowe warsztaty szkoleniowe poświęcone wypełnianiu wniosków i wykonaniu planów przedsięwzięć – dokumentów niezbędnych przy staraniu się o środki z UE w ramach uruchomionych działań Sektorowego Programu Operacyjnego i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uczestnicy dwudniowych spotkań zapoznali się z procedurą składania wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz otrzymali niezbędne formularze do wypełnienia. Podczas indywidualnych konsultacji doradcy ze Stowarzyszenia Producentów i Doradców Rolnictwa oraz specjaliści z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa wyjaśniali procedurę ubiegania się o dofinansowanie. Warsztaty zapoczątkowały funkcjonowanie Punktu Konsultacyjnego dla mieszkańców Gminy Czchów, w Urzędzie Miejskim w Czchowie, gdzie na bieżąco będzie można otrzymać informacje interesujące rolników, oraz pomoc fachową przy opracowaniu wniosku i planu przedsięwzięcia.

Program dofinansowany jest ze środków Narodowego Banku Polskiego w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej.

WSPOMNIENIE O BARTKU BANASIU



Dnia 23 sierpnia 2004 r., w wieku niespełna 21 lat zginął tragicznie w górach Bartek Banaś...

Urodził się 3 października 1983 r. w Czchowie. W domu rodzinnym otrzymał staranne wychowanie i nauczył się głębokich zasad życia chrześcijańskiego. Aby kontynuować edukację, przeprowadził się do Krakowa, gdzie był uczniem IV LO im. Tadeusza

Kościuszki. Wówczas poznał Opus Dei. W lipcu 2002 r. pomyślnie zdał egzaminy na Wydział Prawa UW, przeniósł się do Warszawy i zamieszkał w ośrodku akademickim *Przy Filtrowej*.

Bartek wyróżniał się pogodnym charakterem, solidną pracą i zaangażowaniem w spełnianie studenckich obowiązków. Potrafił od siebie wymagać, żył bardzo skromnie. Na początku sierpnia po raz ostatni pojechał do rodzinnego Czchowa.

* OPUS DEI – (łac. – Dzieło Boże) – *szukając Boga w pracy i życiu codziennym.*

WSZYSTKIM UCZESTNIKOM POGRZEBU NASZEGO UKOCHANEGO SYNA BARTŁOMIEJA BANASIA, ORAZ TYM, KTÓRZY MODLITWĄ PRZYCZYNIŁI SIĘ DO JEGO ODNALEZIENIA, A NAS WSPIERALI W TRUDNYM I BOLESNYM OCZEKIWANIU

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADAJĄ
RODZICE BARBARA I MARIAN BANASIEWIE

Oddział w Czchowie poleca:



JESIENNE NOWOŚCI W OFERCIE

KREDYT JESIENNY 11%



A także usługi walutowe
i przekazy międzynarodowe Western Union
w naszych placówkach:

Oddział ul. Krakowska 10, Czchów; Filia Rynek 4,
Czchów, POK Porąbka Uszewska 285

KALEJDOSKOP

Przy drogach na terenie gminy Czchów dobudowano 46 punktów świetlnych. Nowe latarnie pojawiły się w Czchowie, Domoślavicach, Jurkowie, Tworkowej, Tymowej i Złotej.

Wiosną br. Sejmik Województwa Małopolskiego podjął uchwałę w sprawie realizacji na terenie województwa programu "Konservator". Program realizowany w oparciu o część pieniędzy z Funduszu Pracy, pozostających w dyspozycji samorządu wojewódzkiego na ten rok. Pieniądże te Czchów wykorzystał na uporządkowanie terenu ruin zamku. W ramach umowy podpisanej z Powiatowym Urzędem Pracy w Brzesku w okresie od 1 lipca do 30 listopada pracę przy aranżacji ruin zamku czchowskiego znalazło 7. bezrobotnych.

Rada Miejska w Czchowie przeznaczyła 20 tysięcy zł na zakup aparatów potrzebnych do rehabilitacji medycznej prowadzonej przez GZOZ w Czchowie. Zakupiono Laser CTL-110 GMX – wykorzystywany przy przeciwdziałaniu zwyrodnieniom stawów, niedokrwieniu kończyn, przy leczeniu złamań, owrzodzeń, oparzeń, stłuczeń i bólów kręgosłupa oraz Magnetronie MF-10 – do leczenia chorób reumatycznych, osteoporozy, zapaleń nerek, zatok, stawów barkowego i łokciowego oraz przy takich chorobach jak zanik mięśni czy astma oskrzelowa.

Budowa nowych chodników na terenie gminy Czchów jest w tym roku widoczna. Zakończono niedawno budowę chodnika przy drodze krajowej w Czchowie (ponad 250 m) – od przystanku autobusowego do mostu. Kolejny chodnik powstał w Tworkowej, również przy trasie krajowej, w Tymowej – o długości ok. 150 m, będzie też Jurków... Łącznie w tym roku w gminie przybito 700 m chodników z kostki brukowej. Zaczyna być bezpieczniej.

W poprzednim numerze pokazaliśmy zdjęcia po wymianie okien w Zespole Szkół w Jurkowie. Była to inwestycja pn. Remont budynku Zespołu Szkół w Jurkowie – wymiana 36 sztuk okien. Wartość inwestycji ogółem wyniosła 89778 zł, w tym Bank Światowy dołożył 37707 zł.

KULTURA

W prestiżowym wydawnictwie japońskim "Światowa kolekcja dziecięcej poezji" znalazły się utwory trzech mieszkank powiatu brzeskiego.

Jak poinformował redagujący Magazyn Literacki Młodych Autorów "Iskra" Andrzej Grafowski – właśnie otrzymał z Japonii egzemplarz książki, w której wydrukowano ich przegląd. Jedną z wyróżnionych w ten sposób autorek jest Klaudia Potoczek, uczennica II klasy SP w Tworkowej. Gratulujemy.

Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie i Muzeum Okręgowe w Tarnowie są organizatorami edukacyjnego programu "Archeologia w gminie Czchów". Przygotowana została wystawa prezentująca pradzieje czchowskiego regionu, która jest czynna od 15 listopada w sali kina MOK. Uczniowie zwiedzający wystawę mogą uczestniczyć w wykładach, podczas których są eksponowane znalezione wydobycie przez tarnowskich archeologów w tych okolicach. Wykłady prowadzone są przez specjalistów z Muzeum Okręgowego w Tarnowie jeszcze do 15 grudnia, zapraszamy.

Miesiąc listopad był bogaty w wydarzenia kulturalne, jakie miały miejsce na terenie gminy. Wewnątrz numeru szerzej je opisujemy. W chwili obecnej w Piwnicach Miejskiego Ośrodka Kultury trwa wystawa haftu gobelinowego autorstwa Jadwigi Zięby z Krakowa, Wojciecha Kwołka z Krakowa, Marty Dudy z Czchowa i Ani Dudy z Czchowa. W kinie natomiast do obejrzenia wspomniana wyżej wystawa "Archeologia w Gminie Czchów"

Szkoła Podstawowa w Złotej jest kolejną szkołą, która otrzymała komputer z dostępem do Internetu z Fundacji im. Andrzeja Urbańczyka. Relacja w kolejnym numerze "Czasu Czchowa"

SPORT

LKS "Temida" ze Złotej już przed rokiem typowana była jako jeden z faworytów grupy B. W tym roku – znów została mistrzem sezonu jesienno-zimowego. Zespół ze Złotej zgromadził 35 punktów i wyprzedza LKS Uszew o 4 punkty. Wrażenie robi bilans bramkowy 32:7. To efektowne prowadzenie zostało przypieczętowane bezdyskusyjnym zwycięstwem w ostatnim herbowym pojedynku z KS "Baszta" w Czchowie, w którym wygrali z Czchowem 6:1.

W Zespole Szkół w Domoślavicach rozegrany został gminny turniej szachowy, w którym rywalizowali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Na starcie stanęło 32 zawodniczek i zawodników, wyłonionych wcześniej w systemie eliminacji szkolnych. Grano systemem szwajcarskim na dystansie sześciu rund. Najbardziej emocjonująca była walka w kategorii gimnazjów (dziewczęta) – dopiero zarządzona przez sędziego dogrywka zdecydowała o kolejności na czołowych miejscach – pisał 9.11.2004. "Dziennik Polski".

Warto dodać, iż sędzią głównym Turnieju był Jarosław Gurgul, od dawna szachy są jego pasją. Gospodarz Turnieju, dyrektor szkoły w Domoślavicach Kazimierz Wojnicki zorganizował poczęstunek dla wszystkich uczestników. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężali faworyci – Anna Banaś i Dominik Piechowicz z Czchowa. To również uczestnicy turniejów – międzynarodowego "O Czarnego Konia" w Gnojniku i Mistrzostw Polski w Szachach Szybkich rozgrywanych od lat w Szczurowej.

Wyniki: W kategorii szkół podstawowych (dziewcząt) I miejsce zajęła Anna Banaś (SP Czchów), II – Anna Latosińska (SP Czchów), III – Estera Warchoł (SP Jurków). W tej kategorii (chłopców) I miejsce zajął Dominik Piechowicz (SP Czchów), II – Jan Banaś (SP Czchów) i III – Mateusz Świerczek (SP Domoślawice).

W kategorii gimnazjów (dziewcząt) I miejsce zajęła Anna Średniawa (PG Domoślawice), II – Marzena Piech (PG Czchów) i III – Monika Sowa (PG Tymowa). W tej kategorii wśród chłopców I miejsce zajął Wojciech Antosz (PG Jurków), II – Tomasz Piechowicz (PG Czchów), III – Dominik Dzięgiel (PG Jurków) i Michał Szot (PG Tworkowa).

W listopadzie spadł śnieg, ale przy tym mieliśmy inne niespodzianki – w drugiej połowie miesiąca całą Polskę, w tym też południową – nawiedziły groźne wichury, ucierpiało wiele domów, również na terenie gminy Czchów. O akcji pod krzyżówką – Z OSTATNIEJ CHWILI.

PARKIET

KRZYSZTOF NOWICKI
Brzesko, ul. Głowackiego 49 C
tel. 0-501 285 627

SKLEP

- KLEJE
- LAKIERY „BONA”
- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY WNĘKOWE
- PANELE PODŁOGOWE
- PANELE ŚCIENNE

FIRMA USŁUGOWA

ZAKRES USŁUG:
- UKŁADANIE I CYKLINOWANIE PARKIETU
- MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I ŚCIENNYCH
- FLIZOWANIE
- KOMPLEKSOWE REMONTY

czynne 10.00 – 16.30
sobota 10.00 – 13.00

TANIO SPRZEDAM kiosk na działalność
handlową JURKÓW-CENTRUM
/MOŻLIWOŚĆ PRZENIESIENIA/
tel. 68-42-159, kom. 600 921 008

STAND MAR s.c.



OKNA

Na każdy wymiar

PCV oraz Aluminium

SKLEP CZYNNY 7:30 - 15:30

Jurków - naprzeciw CPN

Telefon: 68-42-027 kom: 0691 932091

- * Drzwi
- * Parapety
- * Terakota
- * Flizy
- * Panele podłogowe
- * Boazeria ścienna MDF, PCV



Wyłączny partner firmy

SPRZEDAŻ
NA RATY

PROMOCJE
RABATY

Dostarczamy na miejsce gratis

pracownia reklamy

reklama na samochodach
witryny sklepowe
szyldy, tablice, plandeki

☎ 68 42 550, 0 605 820 205

Jurków 53 b, Czchów (siedziba FUH RABEK)

ZAKŁAD KRAWIECKI „BEA”

Czchów - Rynek
tel. 14 663 63 69

zaprasza i proponuje

- szycie ubrań na miarę
- szycie firan, zasłon, dekoracji sypialni, kuchni, salonów i łazienek

PROJEKTOWANIE, POMIAR I INSTALACJA
U KLIENTA

Czynne: Wtorek - Piątek 8.00-12.00 14.00-17.00
Sobota 9.00-12.00

RABEK

Zbigniew Rabiasz

**Okazja !
Najtańszy węgiel!**

Oferujemy:

- węgiel, koks, miat
- materiały budowlane
- pokrycia dachowe
- stal
- materiały rolnicze
- beton towarowy
z dostawą na miejsce

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

Restauracja „PODZAMCZE” w Melsztynie

Wincenty Grzesicki

tel. (0-14) 6659414



Małowniczo usytuowana nad Dunajcem
przy głównej trasie Jurków Tarnów
Eleganckie, kameralne wnętrza, zacieniony taras.

WYŚMIENITA KUCHNIA STAROPOLSKA
MIĘA, PROFESJONALNA OBSŁUGA
OSOBISTY NADZÓR SZEFA
NOWO OTWARTY GRILL



Organizujemy wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe

Restauracja czynna w godzinach
poniedziałek sobota 8.00-21.00
niedziela - 9.00-21.00

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I C.O. MONTAŻ I SERWIS



CZYNNY OD 7.00 DO 17.00

LESZEK SZOT

Jurków 270, 32-860 Czchów, tel. (014) 68 42 203
(014) 68 42 410

OFERUJE:

- kotły do C.O. : gazowe i węglowe,
- podgrzewacze do wody,
- grzejniki do C.O. firmy RADSON,
- grzejniki łazienkowe
- naczynia przeponowe do wody i do C.O.,
- rury i kształtki stalowe, miedziane, PP i PE,
- materiały do ogrzewań podłogowych,
- materiały do kanalizacji,
- kolektory słoneczne.



Vaillant

AUTORYZOWANY
SERWIS
SPRZEDAŻ



**KORZYSTNE WARUNKI ZAKUPU !
ZAPRASZAMY!**

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

USŁUGI KOMPLEKSOWE CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KRZYSZTOF OLCHAWA

JURKÓW 26; TEL. /014/ 68 423 95
TEL. KOM. 0 603 680 051

oferta obejmuje:

- * TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH
- CENY PRODUCENTA
- * WIĘNCE I WIĄZANKI
- * PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
- * NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
- * TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE
- PO CENACH PRODUCENTA
- * ŻAŁOBNICY, KONDUKTY
- * CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK

Dysponujemy karawami: Polonez „Bella” i Mitsubishi.

Trumny - wieńce dostarczamy do klienta.

Przewóz zwłok ze szpitala gratis !

**DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG
TABLICZKA GRATIS**

Pełna obsługa: trumna - karawan
- kondukt z obsługą JUŻ OD 900 zł



KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

KRZYŻÓWKA. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

1. zaraza, epidemia
7. ochrona środowiska naturalnego
8. wydzielony kawałek ziemi uprawnej
9. palestyńczyk lub saudyjczyk
10. ... Wielki, król nadał w 1355 r. prawa miejskie dla Czchowa
11. łotr, zbój
14. zakazana strefa
19. gmina, sąsiad zza Dunajca
20. poprzedza wesele
21. domena Adama Małysza
22. gatunek egzotycznego pająka
23. uwodziciel

Pionowo:

1. pocztowy, upoważnia do przesłania pieniędzy
2. skład z zapasami
3. dobre imię, uznanie
4. podziemna część rośliny
5. hulajnoga, karawan lub wahadłowiec
6. strój do spania
12. dialog, konwersacja
13. przyjęcie
15. pisklęta króla ptaków
16. składnik eternitu
17. charakterystyczny sposób mówienia
18. jedna z dziewięciu w naszej gminie

Kr

1		2		3		4		5		6	
				7							
8								1			
								9			
10											
						5					
								11	12	13	
14	15		16		17		18				
			19				11				
20											
						8		21			
22											
			3		7	4					2
							23				10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru CZCZ jest hasło:

RONDO W JURKOWIE

Prawidłowe rozwiązanie nadesłała **Marlena Tropa** z Tymowej. Gratulujemy

POŚWIĘCENIE KAPLICY NA KOZIEŃCU – 6 LISTOPADA 2004



W Czchowie na Kozieńcu miała miejsce podniosła uroczystość – poświęcenie i przekazanie nowej kaplicy ku czci Pana Jezusa Miłosiernego. Pół roku trwał remont i obecnie wnętrze i otoczenie kościółka prezentuje się okazale. W następnym numerze szerzej na ten temat. **RED.**

PROMOCJE



ZESPÓŁ

DeFormacja

Koncert w Klubie WOODSTOCK – Kraków 11.11.2004.



tel. (0-14) 6659414



Restauracja „PODZAMCZE” w Melszynie

Wincenty Grzesicki



ZAPRASZAMY

PON - SOB 8.00-21.00

NIEDZIELA - 9.00-21.00

BSR

**BANK SPÓŁDZIELCZY
RZEMIOSŁA W KRAKOWIE
O/ CZCHÓW**

r-k 85891032 BPS O/Kraków
tel./fax 0 14 66 36 109, 66 36 066, 66 36 017

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**



**Dealer
Nadwiślańskiego Węgla S.A.**



Cementownia
Nowiny

Leier
TARNÓWSKIE Zakłady
Ceramiki i Wapniarki

AUSTROTHERM



NORGIPS

RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDZE - wapno
LEIER TZCB Wola Rzędzińska
PREFABET St. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

Jurków - tel. (0-14) 68 43 400
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Brzesko - tel. 0605 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 50 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747
Gnojnik - tel. (0-14) 68 49 240
Tymowa - tel. (0-14) 68 60 560
Lipnica Mur. - tel. (0-14) 68 52 424
Gwoździec - tel. (0-14) 66 59 445

OPTIROC Gniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

